Nr. 83. Czwartek, 14 Kwietnia 1898 Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

(Prenumeratę **miejscową** przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę **zamiejscową** upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*).

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej wyszczególnionego tytułem i charakterem radcy sekcyi starszego inspektora austryackich kolei państwowych dr. Franciszka Schonkę radcą sekcyi w Ministerstwie kolei żelaznych.

P. Minister skarbu zamianował inspektora podatkowego Edwarda Bugno i adjunktów galicyjskiej prokuratoryi skarbu dr. Eugeniusza Łopuszańskiego i dr. Jana Miczyńskiego koncepistami ministeryalnymi w Ministerstwie skarbu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 kwietnia.

Najwspanialszą częścią poniedziałkowych uroczystości w Budapeszcie uświetnionych obecnością Najj. Pana było przyjęcie w prastarym zamku budzyńskim przez Monarchę członków obu Izb sejmu węgierskiego przybyłych celem złożenia hołdu i wręczenia Królowi adresu homagialnego. Gdy Najj. Pan ubrany w galowy mundur węgierski pojawił się otoczony dygnitarzami dworskimi w wielkiej sali audyencyjnej i zajął miejsce na estradzie, za którą stała w kilku szeregach węgierska gwardya przyboczna, pełniąca straż honorową wystąpił przed tron prezydent Izby dep. Szilagyi, trzymając w rękach artystycznie wykonany adres i po głębokim ukłonie wypowiedział następującą przemowę:

„Wasza Cesarska i Królewska Apostolska Mość! Najjaśniejszy Panie!

Obie Izby Sejmu stają przed Tobą z najczołobitniejszym hołdem, aby wyrazić z głębi serc płynącą wdzięczność za czyn Monarszy, który dał moc ustawy naszym uchwałom, odnoszącym się do obchodzenia uroczystości narodowej. Z głęboką czcią prosimy Cię Najjaśniejszy Panie, abyś ze zwykłą łaskawością zechciał przyjąć następujący adres hołdu obu Izb sejmu węgierskiego".

Następnie odczytał prezydent Szilagyi donośnym głosem adres, którego niektóre ustępy przyjmowali zgromadzeni grzmiącymi okrzykami *Eljen!* Adres ten brzmi:

„Wasza Cesarska i Królewska Apostolska Mość! Najmiłościwszy Panie!

Obchodzą uroczyście półwiekową pamięć odrodzenia narodu, składamy z pietyzmem, który ujęliśmy w formę ustawy, nasze dzięki za tę epokę, która przez odpowiednie instytucye zapewniła Węgrom ich historyczną jedność, ich narodowy charakter i prawnopaństwową samodzielność. Przekształcenie tych stosunków nie było ani nagłem, ani gwałtownem. Świadomość, że dawne instytucye nie mogą sprowadzić na nowe kwitnące tory odradzającego się życia narodowego i że na miejsce ich stworzyć należy inne, odpowiadające duchowi nowych czasów, ta świadomość wydała dla dobra narodu owoce, które dojrzewały przez dziesiątki lat pod wpływem nieustannej patryotycznej pracy.

Instytucye takie stworzyła ustawa z r. 1848, sankcyonowana przez Poprzednika Waszej Cesarskiej i Królewskiej Mości.

Bez różnicy klas społecznych, ras i wyznania, wytworzoną została władza ustawodawcza, oparta na reprezentacyi narodu i odpowiedzialne ministerstwo, powołane do wykonywania władzy wykonawczej.

Terytoryalną nienaruszalność kraju przywrócono przez unię z Siedmiogrodem i ponowne przyłączenie *partes annexae* Siedmiogrodu do kraju ojczystego. Na podstawie zasady równej zdolności prawnej i wspólnego opodatkowania przez zniesienie istniejących do owego czasu przywilejów, wszyscy synowie narodu bez różnicy klas i narodowości objęci zostali w ramy konstytucyi, dzięki czemu naród sam stał się większym i mocniejszym. Aby naród mógł używać odpowiednio nowych instytucyj dla celów przynoszących korzyść jego państwowym i społecznym potrzebom, dano wolność prasie i przywrócono barwom narodowym dawne ich prawa.

Najjaśniejszy Panie! Objawiająca się w tych instytucyach siła narodu, jest nietylko zdolną do przetrwania przesileń, lecz stanowi także bez uszczerbku dla jej ducha, niedającą się niczem zachwiać rękojmię szczęśliwego istnienia narodu i sławy monarszego Domu W. Ces. i Król. Mości.

Naród nasz, dzięki Opatrzności Boskiej i ojcowskiej mądrości W. Ces. i Król. Mości, nie obawia się obecnie przesileń, któreby mogły zachwiać jego istnieniem. Możemy przeto myśleć o tem, aby wyrazić nasz pietyzm, objawiony obecnie przez powzięcie uchwał, mających na celu uczcić pamięć ustaw z r. 1848.

Z wielu wielkich dni epoki z przed lat pięćdziesięciu nie mogliśmy dla uroczystego obchodu wybrać innej rocznicy, jak ten dzień w którym marzenie stało się rzeczywistością, w którym wzniosłe idee przestały być na rozkaz Dostojnego Poprzednika W. Ces. i Król. Mości tylko życzeniem narodu, ale opatrzone sankcyą królewską, weszły w życie jako wola zjednoczonego narodu i Korony, w którym mogły one rozpocząć swe istnienie dobroczynne, i rzeczywiście je rozpoczęły.

Dając wyraz temu naszemu pietyzmowi, uznać musimy tę słuszną, zawsze wielką prawdę, że szczęście narodu i Króla zapewnionem być może tylko za ich obopólną zgodą.

W tem poczuciu obchodzimy z pietyzmem pamięć owej pełnej chwały epoki naszego narodu i jej twórców, a z serc naszych płynie nieustanne, nasze historyczne przywiązanie i uczucie wdzięczności dla W. Ces. i Król. Mości. Na tej drodze rozwoju nie może nami i w przyszłości kierować nic innego, jak niewygasłe nigdy przywiązanie do naszej konstytucyi, niezmienne zaufanie i wierność do Osoby i Tronu W. Ces. i Król. Mości i Jego Dynastyi.

Te uczucia będą ożywiać na zawsze nasz naród, a my, jego prawni reprezentanci, wyrażamy gorące życzenie, które odczuwają serca wszystkich patryotów, oby Opatrzność obdarzała naszego Najdostojniejszego Władcę, naszego Najmiłościwszego Króla i Jego Rodzinę dla szczęścia i sławy naszego narodu, długiem, szczęśliwem życiem".

Na adres odpowiedział Najj. Pan następującemi słowy:

„Zapewnienie o wiernem przywiązaniu magnatów i posłów Sejmu Węgier, Kroacyi i Slawonii przyjmuję ze szczególną radością i serdecznem podziękowaniem, zwłaszcza w dniu dzisiejszym, który stanowi pięćdziesięcioletnią rocznicę tego pamiętnego i historycznie doniosłego dnia, w którym uchwalone i sankcyonowane zostały ustawy z roku 1848, zawierające przekształcenie dawnej konstytucyi stanowej i całego politycznego życia krajów, należących do Mojej Korony węgierskiej, stosownie do wymagań nowszych czasów i w ich duchu.

Z radością udzieliłem sankcyi tym ustawom, które wyrażały cześć dla rocznicy stworzenia ustaw z roku 1848, ustawom, podyktowanym przez pietyzm patryotyczny.

---

27)

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOINSKIEGO.

IV.

(Ciąg dalszy).

Ten strach zdjął z niej hrabia Wolfram słowem pobłażliwem. Już nie będzie gorzała w czeluściach piekielnych, choćby się zbliżyła do Bertolda. Będzie go prosiła, aby się poddał pokucie kościelnej, a ta prośba zmaże jej winę. Wszakże uczył tak Bogu miły pustelnik, uważany za świętego przez duchowieństwo całej okolicy. Pobożny mąż wie lepiej od tych zbogaconych chłopów z Grimmingen, co trzeba czynić, by dostąpić zbawienia.

Ojciec Wolfram kazał jej być łagodną dla poddanych i hojną dla ubogich. Te cnoty nie sprawią jej żadnej trudności, miała je bowiem w krwi, odziedziczyła je po szeregu walecznych przodków. Uprzejmość i hojność należały do przednich obowiązków prawdziwego rycerza. Szlachetni panowie gardzili skąpstwem i karali surowo okrutników, znęcających się nad niedolą. Nie oszczędnością, lecz rozrzutnością chełpiły się wieki średnie.

Mało-ż kościołów postawili jej przodkowie, mało-ż poddanych wyzwolili, nagradzając ich za wierną służbę wolnością? Znaczna część licznych dóbr klasztoru w Reichenau i w St. Gallen należała niegdyś do rodu jej i Bertolda.

Jeźli zbawienie zależy od hojności dla Kościoła i ubogich i od sprawiedliwości względem poddanych, może jej dusza czekać bez obawy na śmierć ciała. Jeszcze dziś pośle do St. Gallen nowy ornat, który wyhaftowała sama złotemi nićmi i przyozdobiła drogimi kamieniami. Przyda nawet dwanaście srebrnych lichtarzów z prośbą, aby się pobożni ojcowie modlili za nawrócenie Bertolda.

Tak uspokojona, obrzuciła Judyta świat Boży wzrokiem weselszym. Drzewa wydały jej się zieleńsze, kwiaty barwniejsze. Już dawno nie czuła się tak swobodną.

Ten sam uśmiech rozpieszczonego dziecka, który zasmucił pustelnika, pojawił się na jej ustach.

— Jaki ten ojciec Wolfram dobry — myślała. — Chciałby przytulić wszystkich do kochającego serca, nawet poddanych stawia na równi z sobą.

— Tak nie można, święty mężu! — mówiła do siebie. — Na tej ziemi musi zawsze ktoś rozkazywać.

Jak Bertold, pochodziła i ona z ojca od owych pierwszych wodzów frankońskich, którzy prowadzili już w czwartem stuleciu swoje plemiona przeciw ówczesnym panom świata. Niejeden z jej przodków zginął od miecza rzymskiego.

Zwyciężywszy potężną Romę i Allemanów, rozlali się Frankowie po całem *imperium*, pokrywając ziemie zdobyte swojemi strażnicami. Okolice Konstancyi ważne z powodu bliskiego sąsiedztwa z Italią, powierzyli królowie wiernemu oku protoplastów Bertolda i Judyty. Tu, wpośród Allemanów, siedzieli dawni naczelnicy plemion przez lat sześćset, nie zapomniawszy ani na chwilę, iż należeli do wielkiego narodu Franków*).

Prawnuczka niezależnych wodzów, którzy zrzekli się dobrowolnie swojej samodzielności dla dobra rzeszy, miała Judyta w krwi cześć dla porządku społecznego Jakkolwiek sobie jej młodość nie zdawała jeszcze dokładnie sprawy z warunków życia doczesnego, tyle jednak wiedziała, raczej przeczuwała, iż w każdem większem zbiorowisku ludzkiem musi panować jakiś z góry określony ład, aby się całość nie rozpadła na drobne części. Ktoś rozumniejszy, silniejszy powinien rozkazywać, ktoś głupszy, słabszy — słuchać. Jej chłopi byli barbarzyńcami w porównaniu z nią. Przeto obowiązkiem ich — poddać się jej woli.

Dziwna wydawała się praprawnuczce wolnych panów frankońskich dobroć pustelnika, równająca wszystkich ludzi. Ojciec Wolfram, odwykłszy w swojej samotni od świata, stracił sąd o rzeczywistości. Rozmawiając ciągle z Bogiem, z niebem, stał się obcym na ziemi.

I dziwną wydawała się Judycie pobłażliwość świątobliwego męża dla Grimmingów, bo nie same tylko cnoty wzięła dziedziczka po przodkach, którzy zawsze rozkazywali. Nie bez przyczyny ostrzegał ją pustelnik przed zmarszczką pomiędzy brwiami. Bruzdę tę żłobiła duma, dziecię gwałtu i samowoli.

I teraz ściągnęły się znów brwi pan z Hohenau.

— Ten rycerz od wczoraj, ten wnuk chłopa jej dziada, śmiał ją, wolną panią, której przysługiwało prawo noszenia gronostajów, jak królowi, znieważyć miłosną pożądliwością, a ona miałaby mu zuchwalstwo przebaczyć? Takiej dobroci nie może od niej żądać nikt, nawet Kościół.

Tym razem nie przeraziła jej myśl buntownicza, była ona bowiem krzykiem jej temperamentu, nie odznaczającego się bynajmniej łagodnością.

— Burgrabio! — zawołała Judyta.

— Waszej Szlachetności podoba się? — odparł sługa, nadbiegłszy.

— Gdyby rycerz Werner z Grimmingen przybył do Hohenau, nie wpuścić go przez bramę bez mojego pozwolenia.

— Stanie się podług rozkazu.

*) Szwabami nazywano w XI. stuleciu dawnych Allemanów. Szwabia obejmowała dzisiejszą Wirtembergię, Badenię i Wschodnią Szwajcaryę. Frankonią nazywano dzisiejsze prowincye nadreńskie ze stolicą w Wormacyi.

Albowiem po ustanowieniu sposobu, w jaki mają być załatwiane sprawy wspólne dla krajów Mojej Korony węgierskiej i innych Moich królestw i krajów, oraz w jaki należy spełniać zobowiązania, istniejące w myśl sankcyi pragmatycznej, tudzież po uchwaleniu sposobu, normującego na stałe prawno państwowy stosunek Węgier do krajów sąsiednich, zaprawdę, przekształcająca działalność ustaw z roku 1848, stworzyła tę podstawę, na której państwowe istnienie krajów Korony węgierskiej spoczywa obecnie i na której rozwija się tak pocieszająco duchowy i materyalny jej postęp.

Ufam patryotyzmowi ludów Mojej Korony węgierskiej, oraz rozwadze i trzeźwemu rozumowi ustawodawców i spodziewam się, że na obecnej podstawie rozwój prawno-państwowego istnienia kroczyć będzie na drodze, prowadzącej do prawdziwego szczęścia kraju i pośrednio do mocarstwowego stanowiska i potęgi Monarchii.

Na tem polu, w tym kierunku liczyć możecie zawsze na Moją życzliwość i Moje skuteczne poparcie.

Błagając Wszechmocnego, aby udzielił błogostawieństwa takim naszym wspólnym usiłowaniom, zapewniam Panów o Mojej niezmiennej łasce".

Odpowiedź Najjaśniejszego Pana przyjęto z nieopisanym zapałem. Nieustające okrzyki żegnały Monarchę, kiedy z sali audyencyonalnej udawał się do swoich apartamentów.

KORESPONDENCYE

Warszawa, 10 stycznia.

(Głośny proces).

Takiej pobłażliwości, jaką okazali sędziowie rossyjscy w ukończonym co dopiero procesie byłemu naczelnikowi powiatu opoczyńskiego, Hermanowi, nikt a nikt tutaj się nie spodziewał, to też wyrok wywołał ogólne zdumienie, jeżeli już nie uczucie oburzenia. W ciągu trwającej całe tygodnie rozprawy wyszło na jaw tyle brudów, a przestępstwa o jakie oskarżała Hermana prokuratorya w tak jaskrawem wystąpiły świetle, że niepodobna było nawet przypuścić, aby sąd mógł w zupełnej sprzeczności z całą opinią publiczną mieć wątpliwości co do winy podsądnego.

Główne zarzuty, mianowicie przekupstwa, przywłaszczenia lub roztrwonienia publicznych pieniędzy i fałszerstw w urzędowaniu uchyliła Izba sądowa, a uznała go jedynie winnym niedbalstwa w służbie i skazała Hermana na tej podstawie na złożenie z urzędu. Ponieważ zaś zastosowano do niego manifest ułaskawiający, wydany przez cesarza przy wstąpieniu na tron, przeto wychodzi on ostatecznie z całej afery ręką obronną. Nadmienić należy, że podsądny, po wytoczeniu śledztwa, został przeniesiony na posadę naczelnika powiatu w Ciechanowie, a następnie, do czasu ukończenia procesu, zawieszony w urzędzie, na który miałby prawo powrócić, gdyby sąd apelacyjny wyrok pierwszej instancyi zatwierdził.

W obronie swojej Herman wielokrotnie deklamował, iż on, przedstawiciel władzy, padł ofiarą intrygi polskiej. Insynuacyi tej nie zbyto milczeniem, lecz się znalazł adwokat, obrońca jednego ze współoskarżonych, p. Dylewski, który dał Hermanowi na miejscu energiczną odprawę. P. Dylewski powiedział wprost Hermanowi: nie możesz przywdziewać maski patryoty, boś przywłaszczył sobie pieniądze, ofiarowane na głodnych rodaków, i roztrwoniłeś na rozpustę. Dopokądże Polak, stawiony na świadka przeciw Rossyaninowi, wygłaszający przed sądem szczerze, pod przysięgą, zeznanie, będzie się spotykał z zarzutem, że dlatego tak zeznaje, iż staje przeciwko Rossyaninowi? Mianujesz się pan przedstawicielem władzy a wszakże ta sama władza, w osobie pańskich współtowarzyszów i zwierzchników, dokładnie pojmując, na czem polega istotny interes państwowy, zażądała publicznego nad panem, panie Herman, sądu, a posadziwszy pana tu, na ławie oskarżonych, wyparła się wszelkiej z tobą solidarności!

Mowę swoją adwokat Dylewski zakończył ustępem:

„Kraj nasz w ciągu ostatniego stulecia przechodził wyjątkowe burze, do których stosowano wyjątkowe prawa i wyjątkowe środki. Zabłysła jednak chwila, kiedy z najwyższych manifestów padły słowa: „Wszyscy poddani są jednakowo drodzy sercu mojemu; prawo i sprawiedliwość — oto zasady, które przyświecać będą rządom moim". Zaiste ten, w którego sercu słowa te nie znalazłyby oddźwięku, byłby wszelkich uczuć ludzkich pozbawiony. Znalazły więc te słowa oddźwięk wśród polskiej magnateryi i arystokracyi, stawia się też ona wszędzie, gdzie w imię prawa i sprawiedliwości ją powołują. I stanęli też wszyscy nie po to, aby z nienawiścią naigrawać się z przedstawiciela władzy, lecz na wezwanie sądu, aby spełnić obywatelski obowiązek w obec zdeptanego porządku prawnego".

Gdy sąd tak łaskawie obszedł się z Hermanem, co mimowoli musi nasuwać przypuszczenie, że na proces zapatrywał się ze strony politycznej, innych współoskarżonych podwładnych Hermana i działających podług jego wskazówek i rozkazów, skazał po części na surowe bardzo kary, i tak byłego burmistrza miasta Opoczna Sajdę na 8 miesięcy rot aresztanckich, lekarza powiatowego Bijejko na osiedlenie przez lat 12 na Syberyi i t. d.

Z prasy rossyjskiej.

Organ szowinistów rossyjskich *Mosk. Wied.* rozpisał się znowu o guberni, suwalskiej a to po to tylko aby wykazać, że gubernia ta nie powinna należeć pod względem administracyjnym do generał-gubernatorstwa warszawskiego. Gubernia ta graniczy na przestrzeni 350 wiorst z guberniami kowieńską, wileńską i grodzieńską i granica jej z gub. łomżyńską ma zaledwo 30 w. długości. Etnograficznie gub. suwalska jest wedle *Mosk. Wied.* przeważnie litewską i białoruską, chociaż Białorusini, spolonizowali się zupełnie, z wyjątkiem nieznacznej liczby, mówiącej jeszcze narzeczem białoruskiem.

„Ciekawem jest — czytamy dalej w tym artykule — że nawet na Zabużu ruskiem i nietylko wśród skatoliczonych Rossyan, ale nawet wśród b. unitów nie słychać już mowy ruskiej: zastąpił ją język polski".

Uskarża się dalej organ moskiewski na dążność do polonizacyi ludu w gub. suwalskiej szczególniej za pośrednictwem szkoły i tak tam biada:

Naprzeciw Kowna, na lewym brzegu Niemna leży osada Aleksota, już w gub. suwalskiej. I oto zdarzyć się może, iż „uczniowie w Kownie uczyć się będą po rossyjsku, zaś ich krewni, a nawet bracia lub siostry, uczęszczające do szkół w Aleksocie, będą zmuszeni słuchać wykładów religii w języku polskim i uporczywie wykuwać wokabuły polskie".

Ten sam organ uskarża się w korespondencyi z prowincyj północno-zachodnich na używanie przez mieszkańców języka polskiego w miejscach publicznych, co swego czasu było przez władzę miejscową zakazanem.

„Publiczność przyzwyczaiła się do naruszania tego przepisu przez osoby prywatne, ale uważała go za obowiązujący dla urzędników. Dziś już i urzędnicy przestają rozumieć po rossyjsku i zaczynają usilnie rozmawiać po polsku".

Korespondent opowiada, że był, o zgrozo! świadkiem rozmowy polskiej pomiędzy oficerem inżynieryi a lekarzem w sali dworca kolejowego, innym znów razem zdarzyło mu się spotkać na statku z urzędnikiem który zwrócił się do korespondenta z zapytaniem w języku polskim.

Tym urzędnikiem służby rossyjskiej, nie rozumiejącym języka rossyjskiego — denuncyuje korespondent — był niejaki S., urzędujący w kancelaryi kowieńskiego obwodu komunikacyj. Uważałem za obowiązek donieść zarządcy tego obwodu o szczególnej zdolności jego podwładnych do zapominania języka rossyjskiego na statkach, i zdaje się, że postępowanie S. zostało właściwie ocenionem.

Hiszpania i Ameryka północna.

Sprawa zatargu hiszpańsko-amerykańskiego wikła się znowu: z jednej strony powstańcy kubańscy nie chcą przyjąć ofiarowanego im przez Hiszpanię zawieszenia broni, które w Hiszpanii tymczasem wywołało gorące manifestacye patryotyczne, zwracające się ostrzem swem przeciw pojednawczej polityce królowej-regentki i gabinetu Sagasty; z drugiej zaś strony samo orędzie, którego dokładniejszy tekst przedstawia się w sposób o wiele odmienny od pierwotnie telegrafowanego streszczenia, w Ameryce północnej i w kongresie waszyngtońskim wywołało wojownicze objawy, w Hiszpanii pogłębiło wrogie przeciw Stanom Zjednoczonym usposobienie, a w kołach dyplomatycznych państw, które interweniowały, sprawiło jak najgorsze wrażenie.

Ze względu na doniosłość tego aktu dla dalszego rozwoju sprawy zatargu hiszpańsko-amerykańskiego, podajemy dziś obszerniejsze streszczenie orędzia.

Orędzie Mac Kinleya rozpoczyna się od wskazania na dawniejsze powstania kubańskie i na ciągłe na tej wyspie niepokoje, które narażają na wielkie straty amerykański przemysł, handel i kapitał, wywołując wielkie wzburzenie i zaniepokojenie amerykańskich obywateli i zmuszając przez to rząd do znacznych wydatków celem przeprowadzenia zasady neutralności. Umiarkowanie i cierpliwość Stanów Zjednoczonych oddawna wystawione są na ciężką próbę, która wywołała już niebezpieczny niepokój wśród obywateli amerykańskich.

Prezydent zwraca się w sposób stanowczy przeciwko nieludzkości obecnej walki na Kubie, mianowicie wobec tak zwanych *reconcentrados*, których 150.000 zginęło z głodu i rozmaitych chorób. Dalsze trwanie tych walk równałoby się zupełnemu zniszczeniu jednej ze stron wojujących. Mając przed oczyma to wszystko — mówi orędzie — uważam za swój obowiązek w duchu prawdziwej przyjaźni nie tylko wobec Hiszpanii, ale też wobec Kubańczyków starać się o to, aby wojna jak najprędzej się zakończyła.

Mac Kinley omawia następnie usiłowania dyplomacyi Stanów Zjednoczonych, i mówi: Ze stanowiska praktycznego nie uważam ani za pożądane, ani za rozsądne, aby natychmiast uznaną została t. zw. Rzeczpospolita Kubańska. Jeżeli okaże się później, że na wyspie powstał rząd, który zdolny jest wypełniać obowiązki samoistnego narodu, to można takowy uznać i uporządkować stosunek Stanów Zjednoczonych do niego. Pozostaje jeszcze alternatywa: albo interwencya, celem zakończenia wojny, albo zachowanie się jako państwo neutralne, przez doprowadzenie do kompromisu między wojującymi, albo wreszcie odgrywanie roli pewnego sprzymierzeńca jednej lub drugiej strony.

Wszystkimi naszymi dotychczasowymi czynami kieruje życzenie utrzymania pokoju i działania dla dobra Kuby. Przymusowa interwencya Stanów Zjednoczonych, celem położenia końca wojnie, nie da się usprawiedliwić. Tego rodzaju interwencya zawiera w sobie przymus przeciwko obu stronom, zarówno dla przeprowadzenia zawieszenia broni, jak i dla przeprowadzenia ostatecznej pacyfikacyi wyspy.

Prezydent omawia następnie katastrofę na okręcie „Maine" i zaznacza, że komisya posiadająca nieograniczone zaufanie rządu jednogłośnie orzekła, iż katastrofę wywołała mina podmorska. Komisya nie zdołała jednak stwierdzić, na kogo spada odpowiedzialność za podłożenie tej miny.

Orędzie stara się dalej uwidocznić, że cel, dla którego Hiszpania prowadzi na Kubie wojnę, obecnie stosowanymi środkami żadną miarą osiągnąć się nie da. Jedyna nadzieja przyjścia do uporządkowanych stosunków, leży w przymusowej pacyfikacyi Kuby, w imię ludzkości i cywilizacyi, z tytułu narażonych interesów amerykańskich. Wojna na Kubie musi ustać, więc orędzie żąda, aby kongres upoważnił prezydenta do zastosowania środków, któreby zakończyły trwanie walki między Hiszpanią a Kubańczykami i któreby doprowadziły do instalacyi stałego rządu.

W dalszym ciągu żąda orędzie znanych już kredytów dla cierpiących niedostatek Kubańczyków, i mówi: Rozstrzygnięcie leży w rękach kongresu. Kongres jest za nie odpowiedzialnym. Podjąłem wszelkie usiłowania, aby położyć kres niesnaskom dla interesu państwa. Od was oczekuję czynu.

Orędzie kończy się znanym już następującym ustępem: Już po ułożeniu niniejszego orędzia, doszła mię wczoraj urzędowa wiadomość, że królowa-regentka hiszpańska dała generałowi Blanco rozkaz, aby dla ułatwienia pokoju proklamował zawie szenie broni, którego warunki nie są n atoli jeszcze znane. Fakt ten, jestem prze konany, weźmie kongres pod uwagę. Jeże ten środek osiągnie zamierzony cel, to asp racye nasze, jako narodu chrześciańskieg i miłującego pokój, będą zupełnie urzeczy wistnione; w przeciwnym wypadku będzi to nowem usprawiedliwieniem akcyi, któr się zajmujemy.

O wrażeniu, jakie to orędzie sprawił w państwach europejskich, donoszą:

Orędzie Mac Kinleya wywarło na dw rach europejskich jak najgorsze wrażeni ponieważ ani jednem słowem nie wspomin o interwencyi mocarstw. W ogóle ton or dzia wobec Hiszpanii jest według pojęć e ropejskich wysoce niedyplomatyczny i w wy sokim stopniu obrażający. Obawiają się, ten ton zniweczy najlepsze zamiary król wej-regentki i będzie w Hiszpanii powode wzburzenia, któremu dwór nie będzie s mógł oprzeć.

Większość pism angielskich wyra przekonanie, że orędzie Mac Kinleya mu doprowadzić do wojny, o ile Hiszpania n wyrzeknie się zupełnie Kuby.

Pisma berlińskie sądzą, iż orędzie Ma Kinleya oznacza tylko przewleczenie wojn ale nie jest rozwiązaniem kwestyi. W Be linie twierdzą, że Hiszpania gotowa jest n dać Kubie tak rozległą autonomię, iż poz stawi sobie tylko prawo mianowania gube natora. Pomimo to amerykańskie stronn ctwo wojny nie chce odstąpić od swego ż dania i dąży uparcie do wojny.

Osservatore Romano powiada, że P pież wobec grożącego niebezpieczeństw wojny wytężył wszystkie swoje siły, ab tylko przeszkodzić wybuchowi wojny i us nąć trudności. Dziennik ten ogłasza szere dokumentów i not w sprawie pośrednictw Papieża i kończy depeszą z Waszyngton opiewającą, iż lud amerykański uznaje w z pełności wpływ Papieża, który doprowadz do zawieszenia broni na Kubie, i jest m wysoce za to wdzięczny.

O sposobie, w jaki kongres waszyngto ski zamierza załatwić orędzie, telegrafu dziś z Waszyngtonu: Komisya senatu d spraw zagranicznych, do której orędzie od słano, jeżeli jeszcze nie zmieni swego zdani ma oświadczyć się w swem sprawozdaniu z następującemi rezolucyami:

Ludność Kuby jest mocą prawa woln i niepodległą i powinna taką pozostać. Wojn Hiszpanii na Kubie tak jest szkodliwą d handlu, majątku i interesów Stanów Zjedn czonych i zarazem tak „okrutną", że ob wiązkiem Stanów Zjednoczonych jest żąda ażeby Hiszpania niezwłocznie cofnęła sw siły lądowe i morskie z wyspy Kuby. Rzą Stanów Zjednoczonych tego wymaga i pre zydent zostaje upoważniony do użycia wszys kich sił Unii, ażeby uchwały te przeprow dzić. — Uchwały te poprzedzone są sprawo daniem, zawierającem uzasadnienie propon wanych rezolucyj. W motywach podniesion między innemi, że katastrofa okrętu „Maine wywołała głębokie wzburzenie i uprawnion obawę ogółu, że wypadki podobne mogłyb się ponawiać w razie utrzymania obecnyc nie do zniesienia stosunków na wyspie Kub

Generalny konsul amerykański w H wanie Lee przybył już do Waszyngtonu dzisiaj popołudniu stanie przed komisyą s natu, aby dać jej wyjaśnienia.

Daily Mail ogłasza ciekawe wyjaśn nie w sprawie katastrofy okrętu „Maine które jednak wymaga jeszcze potwierdzeni Według tego dziennika fabryka angiels J. T. Gibbins uwiadomiła rząd Stanów Zjedn czonych Ameryki Północnej, że przed 1 roku otrzymała od rządu hiszpańskiego z mówienie by zatopić na wodach kubański 81 min podwodnych. Okręt „Maine" s właśnie na takiej minie. Eksplozya nie m gła powstać automatycznie, ani przypadkow lecz aby tę minę doprowadzić do eksploz trzeba było pierw otworzyć cztery przyrząd pozamykane różnymi kluczami. Do d pierwszych przyrządów zamkowych służy te same klucze; w trzecim przyrządzie by izolatory, które trzeba było pierw usun aby prąd elektryczny mógł działać, a w czw tym przyrządzie był guzik, za którego p mocą prąd elektryczny łączono. Tylko prz to złączenie mógł działać prąd elektrycz i wybuch miny wywołać. Oprócz wspomn nej fabryki i rządu hiszpańskiego nikt n wiedział o tym systemie min podwodnych a klucze do przyrządów zamkniętych zn dowały się w rękach czterech najwyższy oficerów na Kubie. Na owych przeto ofic ców i na komendę portu pada podejrze a to tem większe, że okręt „Maine", kt w pierwszej chwili po zawinięciu do po zarzucił kotwicę na innem miejscu, późn przez władzę portową został przesunięty t gdzie wybuch nastąpił.

Hiszpańskie ministerstwo maryna oświadcza, że zupełnie niesłuszną jest o nia, wyrażona w *Daily Mail* przez jedn z inżynierów angielskich o katastrofie „M ne'a". Ministerstwo wyjaśnia, że rząd hi pański od półtora roku nie zawierał z żad

---

— Załoga niech będzie dziś przez cały dzień pod bronią.

Wróciwszy do domu, udała się Judyta natychmiast do kaplicy zamkowej, gdzie kazała otworzyć skarbczyk, z którego wyjęła wszystkie pargaminy, zaopatrzone woskowemi pieczęciami.

Ochmistrzyni dziwiła się, że młoda pani, zapomniawszy o obiedzie, grzebała się w pożółkłych szpargałach z cierpliwością starego mnicha. Kilkakrotnie przypominała jej godzinę posiłku, lecz odbierała zawsze tę samą odpowiedź: później!

Osobliwe zajęcie pani drażniło ciekawość Bertwiny, daremnie jednak usiłowała zawiązać rozmowę.

— Nie przeszkadzajcie! — ofuknęła ją Judyta.

Słońce zaczęło się już zbliżać do szczytów Alp, kiedy się na bramie zamku odezwał róg stróża. Po chwili wszedł do komnaty Judyty burgrabia.

— Pan Werner z Grimmingen stoi przed mostem zwodzonym — oznajmił.

— Czy rycerz z Grimmingen przybywa sam? — zapytała Judyta.

— Towarzyszy mu tylko czterech pachołków.

— Wpuścić go na dziedziniec. Niech się cały mój dwór zbierze natychmiast w sali rycerskiej i ustawi w zwykłym porządku. Na dany znak wprowadzić rycerza z Grimmingen.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

angielską firmą umowy o zakładanie min w porcie hawańskim. Wysłane na Kubę torpedy nie są jeszcze nigdzie założone.

Times donosi z Key-West, że około 2000 mieszkańców opuściło wyspę z obawy przed bombardowaniem przez flotę hiszpańską.

Temps donosi z Madrytu, że ostatecznem ustępstwem, na jakie zgodzić się może Hiszpania, byłoby zaprowadzenie na Antyllach stosunku podobnego, jaki istnieje w Kanadzie angielskiej.

Urzędowa *Gazette de Havane* ogłosiła proklamacyę, oznajmującą, że wskutek starań Papieża i mocarstw Hiszpania nakazała powstrzymanie kroków wojennych na Kubie.

KRONIKA

Lwów, 13 kwietnia.

Kalendarz Jubileuszowy.

12 Kwietnia.

Rok 1849. Najj. Pan zezwolić raczył na otwarcie katedry dla języka polskiego na Wszechnicy wiedeńskiej i mianował zarazem Marcelego Kaweckiego profesorem tejże katedry.

Rok 1853. Najj. Pan zamianował Swego Najd. Brata, Jego ces. i król. Wysokość Arcyksięcia Maksymiliana, c. k. kapitanem korwety.

13 Kwietnia:

Rok 1869. Najj. Pan udziela królowi włoskiemu Wiktorowi Emanuelowi, wielką wstęgę orderu św. Stefana, a następcy tronu włoskiego Humbertowi, order Złotego Runa. Te wysokie odznaczenia stanowią widoczny dowód nawiązania przyjaznych stosunków pomiędzy obydwoma Państwami, przyjęty przez ludy Włoch i Austryi z prawdziwem zadowoleniem.

Rok 1875. Najj. Pan robi z Zadaru wycieczkę na wyspę Pago. Pojawienie się Monarchy na tej wyspie, wywarło wśród jej mieszkańców głębokie wrażenie.

Rok 1883. Najd. Arcyksiężniczka Marya Antonina, przeorysza c. k. terezyańskiego szlacheckiego instytutu damskiego w Pradze, umiera w Cannes we Francyi. Smutna ta wiadomość wywołała tem większy żal i współczucie w nader obszernych kołach ludów Monarchii, gdyż Najdostojniejsza zmarła dzięki szczególniejszym przymiotom duszy i serca, cieszyła się powszechną miłością i poważaniem.

Rok 1894. W przejeździe z Abbazyi do Berlina wstępuje cesarz niemiecki Wilhelm II do Wiednia, aby oddać wizytę Najj. Cesarzowi Austryi. Przy tej sposobności odwiedza cesarz Wilhelm II siódmy pułk huzarów, którego jest właścicielem i przyjmuje w towarzystwie oficerów tegoż pułku śniadanie. Nazajutrz odjechał cesarz niemiecki do Karlsruhe.

— **JE. P. Namiestnik** Leon hr. Piniński przyjął dzisiaj o godzinie 10 przedpołudniem JE. P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego wraz z członkami Wydziału krajowego, a mianowicie: wiceprezesem p. Antonim Chamcem, oraz z pp. dr. Franciszkiem Hoszardem, Edwardem Jędrzejowiczem, Damianem Sawczakiem i dr. Adolfem Vayhingerem. JE. P. Marszałek w przemówieniu swem oświadczył, że przybywa na czele przedstawicieli najwyższej magistratury autonomicznej, aby w imieniu Wydziału krajowego powitać P. Namiestnika, wyrazić mu radość z powodu jego nominacyi, zapewnić, że Wydział krajowy w dobrze zrozumianym interesie kraju będzie go zawsze jak najchętniej i najgorliwiej popierać, a zarazem prosić Jego Ekscelencyę nawzajem o takież poparcie dla spraw statutem krajowym Wydziałowi krajowemu przekazanych.

JE. Pan Namiestnik odpowiedział: Najserdeczniej dziękuję za słowa pełne życzliwości Ekscelencyi Pana Marszałka. Autonomiczne władze naszego kraju, mianowicie wielce szanowni Panowie członkowie Wydziału krajowego lepiej niż ktokolwiek inny poznać mnie mogli w czasie mojej działalności poselskiej. Z tego powodu nie wątpię, iż przekonani Panowie jesteście o najszczerszej mej życzliwości dla urzędów autonomicznych, a w szczególności dla Wydziału krajowego. O wzajemną życzliwość najusilniej proszę Panów, a w szczególności znakomitego szefa naszej autonomii królewskiej Ekscelencyę hr. St. Badeniego. Mam nadzieję, że nadal najściślejsza harmonia istnieć będzie między władzami autonomicznemi a rządowemi.

JE. Pan Namiestnik przyjął następnie deputacyę Towarzystwa kredytowego ziemskiego, a mianowicie prezesa dr. Władysława Krainskiego, wiceprezesa Stanisława Gniewosza i dyrektora Franciszka Rozwadowskiego, którzy przybyli również powitać Jego Ekscelencyę.

— **JE. ks. Eustachy Sanguszko** wraz z małżonką, księżną Konstancyą, wyjechał dziś popołudniu do Gumnisk.

Celem pożegnania Księstwa zebrało się na dworcu bardzo liczne grono osób. Przybyli między innymi: JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński, JE. Marszałek krajowy hr. St. Badeni, JE. Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Al. Tchorznicki, JE. komendant korpusu gen.-por. hr. Schulenburg, Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Michał Bobrzyński, wszyscy szefowie departamentów Namiestnictwa i liczne grono urzędników, dalej księstwo Kalikstowie Ponińscy, ks. Roman Sanguszko, prezydent miasta dr. Małachowski z żoną, prezydent Izby handl. i przem. dr. Marchwicki, Juliuszowie hr. Tarnowscy, Włodzimierzowie Skrzyńscy, Stanisław hr. Gołuchowski, Władysław Łoziński i w. i.

Z salonu poczekalnego wyprowadził na peron księżnę Sanguszkową, podając jej ramię, Pan Namiestnik hr. Piniński i odprowadziwszy do wagonu, doręczył jej piękny bukiet. Następnie złożyli księżnie Sanguszkowej wspaniałe bukiety: P. Wiceprezydent Namiestnictwa Jan Lidl, w imieniu urzędników Namiestnictwa, prezydent miasta dr. Małachowski, dziękując księżnie za to, że tak gorliwy zawsze brała udział jako protektorka we wszystkich przedsięwzięciach, mających na celu niesienie pomocy ubogim m. Lwowa, dalej dr. Marchwicki a wreszcie p. Kazimierz Skrzyński imieniem Towarzystwa dziennikarzy polskich, dziękując księżnie za łaskawy protektorat nad przedsięwzięciami, urządzanemi na rzecz funduszu wspomnianego Towarzystwa.

Pożegnanie obojga dostojnych Księstwa z obecnymi na dworcu było niezmiernie serdeczne.

— **Święta w Krakowie.** *Czas* pisze: „W drugie święto koło godziny 4 długi szereg powozów zapełnił ulicę Wolską. Święcone u pp. Adamów Jędrzejowiczów było jakby zebraniem powitalnem dla przybyłego na święta P. Ministra dla Galicyi, który tak licznych i bliskich ma przyjaciół w Krakowie; święcone zakończyło się zabawą tańcującą, jedną z najbardziej ożywionych tegorocznego sezonu. Gdy w salonie p. Gabryela z hr. Mierów Jędrzejowiczowa z wielkim urokiem i serdecznością zachęcała młodzież do zabawy — w przybocznych pokojach poważne toczyły się rozmowy z rzecznikiem spraw naszego kraju.

JE. P. Minister Jędrzejowicz przyjmował we wtorek od godziny 10—1 w mieszkaniu swojem pod l. 8 przy ulicy Wolskiej zgłaszające się osoby. Między innemi przybyli i przedstawili się niektórzy naczelnicy władz oraz osoby prywatne.

JE. P. Minister odjechał we wtorek wieczorem do Wiednia.

— **Gr. kat. probostwo** *regiae coll.* w Akreszorach, c. k. Namiestnictwo nadało ks. Emilianowi Kowalskiemu, dotychczasowemu administratorowi tego probostwa.

(*x*) **Zmiany w kierownictwie** departamentów magistratu m. Lwowa, nastąpią z dniem 16 b. m. I tak, według decyzyi prezydenta dr. Małachowskiego, obejmuje kierownictwo departamentu IV b (część spraw wojskowych: taksy, ewidencya urlopników i rezerwistów i przynależności z powodu konskrypcyi) radca Ludwik Uruski, dotychczasowy długoletni szef departamentu VI, zajmującego się sprawami szpitalnemi, szupasowemi i dobroczynności. Kierownictwo VI biura poruczone zostanie z powyższym dniem najmłodszemu radcy, dotychczasowemu kierownikowi biura IV, p. Bolesławowi Ostrowskiemu.

— **W Związku naukowo-literackim** odbędzie się jutro, we czwartek wieczorem o godzinie pół do 8 pogadanka, którą zagai p. Jan Kasprowicz przemową „O Dzwonie zatopionym Hauptmana".

— **Wspólne święcone** odbędzie się w Kole literacko-artystycznem w niedzielę, dnia 17 b. m. o godzinie pół do 1 z południa.

— **Towarzystwo urzędników.** Dnia 30 z. m. odbyło się walne zgromadzenie zarejestrowanej „Lwowskiej Spółki zaliczkowej urzędników z nieograniczoną poręką". Z przedłożonego bilansu na rok 1897 wyjmujemy następujące cyfry. Członków liczyła spółka 2646, zatem mniej o 76 jak w roku 1896. Z liczby tej 76 przeniesiono 44 do „Krajowego Towarzystwa zaliczkowego urzędników z ograniczoną poręką". Udziały wynosiły 130.696 zł., zatem mniej o 38.066 zł., jak w roku 1896, głównie z powodu wycofania udziałów większych, przy których członkowie liczyli na wyższą aniżeli 5 prc. dywidendę. Wkładki oszczędności wynosiły 152.072 zł., zatem więcej o 30.205 zł. jak w roku poprzednim, co świadczy o zaufaniu do Towarzystwa i jego zarządu. Stan pożyczek wynosił 499.509 zł., a fundusz rezerwowy 29.788 zł. czyli o 17.718 zł. więcej aniżeli tego statut wymaga. Kapitały własne wynosiły 160.484 zł. zaś obce 348.504 zł. Obrót kasowy wynosił 866.206 zł. Czysty zysk za rok 1897 wykazany został na kwotę 8004 zł., z czego na 5 prc. dywidendę wypadło 6978 zł., reszta zaś w kwocie 1026 zł. i z funduszu rezerwowego kwota 949 zł. użytą została na pokrycie strat wykazanych na 1975 zł.

W dyskusyi nad wnioskiem Rady nadzorczej o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum, postawiono między innymi wniosek o zwinięcie wspomnianego wyżej, a założonego dopiero od października 1897 „Krajowego Towarzystwa", którego celem jest objęcie z czasem agend „Spółki", oraz wniosek o wybór komisyi do zbadania stanu majątkowego „Spółki". Wnioski te zostały odparte szczegółowemi wyjaśnieniami ze strony Dyrekcyi, która właśnie w minionym i bieżącym roku dokładnie zbadała wszystkie aktywa Towarzystwa i która wspólnie z Radą nadzorczą i delegatami walnego zgromadzenia „Spółki", w wykonaniu uchwały tegoż zgromadzenia z 9 marca 1896, założyła powyższe „Krajowe Towarzystwo! Absolutoryum zostało więc Dyrekcyi wydane i to poważną większością głosów a zarazem uchwalono Dyrekcyi podziękowanie za oględny zarząd funduszami „Spółki".

Przy uzupełniających wyborach wybrano do Dyrekcyi na 3 lata: Kępińskiego Ignacego, Kamillę Zygmunta, Bielikowicza Włodzimierza, Nartowskiego Antoniego i Szygalskiego Leonarda; na zastępców na 1 rok: Kolkiewicza Stanisława, Korpaka Józefa i Czerkawskiego Józefa. Do Rady nadzorczej na 3 lata: Byliczyńskiego Mieczysława, a na zastępców na 1 rok: Sieczyńskiego Juliana i Natalliego Maryana.

† **Jan hr. Tarnowski** umarł wczoraj rano w 71 roku życia w Chorzelowie na zapalenie płuc. Ze zmarłym schodzi znowu do grobu wielce charakterystyczna i stylowa postać szlachcica dawnego autoramentu, łączącego w sobie wszystkie cechy niknącego już typu. Ziemianin zamiłowany, znakomity hodowca koni, w wolnych chwilach polityk, dobry towarzysz pełen humoru i jowialności, należał Tarnowski, zwany zazwyczaj „Chorzelem", do najbardziej popularnych i znanych osobistości w pewnych kołach społeczeństwa naszego. Jan Tarnowski posłował przez lat kilka do Rady państwa, wybrany przez mniejszą własność okręgu mieleckiego; przyjął on wówczas ten mandat z obowiązku a nie z zamiłowania; żywiołem bowiem, w którym się czuł szczęśliwym i wolnym, była polska wieś, gdzie mógł oddawać się rycerskiej namiętności do koni, jako jeden z pierwszych w kraju hodowców i sportsmanów. Jak wiadomo stajnia jego niejedno odniosła zwycięstwo na wyścigach; wystarczy wspomnieć słynnego „Przedświta", zwycięzcę w wiedeńskim Derby i wielu innych biegach na torach krajowych i zagranicznych.

Jan Tarnowski, który przed kilkunastu laty owdowiał, był żonaty z Karoliną Tarnowską z Dzikowa, siostrą Prezesa Akademii i zmarłego Marszałka Galicyi. Zostawia on czterech synów: Jana, Szczepana, Stanisława i Juliusza i dwie niezamężne córki Maryę i Józefę.

Pogrzeb odbędzie się w Chorzelowie.

— **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich w miesiącu marcu b. r. wysłano telegramów rządowych niepłatnych 1002, w służbie poczty i telegrafów 36.338, opłaconych 1,149.136.

Nadeszło telegramów rządowych niepłatnych 462, w służbie poczt i telegrafów 116.194, opłaconych 1,212.944, przetelegrafowano 3,782.196.

Przeszło zatem przez linie galicyjskie telegramów 6,298.272. Za nadane telegramy wpłynęło do kas rządowych 583.440 zł.

W porównaniu z ruchem telegraficznym roku 1896 okazała się nadwyżka w telegramach: wysłanych o 100.459 sztuk, nadeszłych o 97.577 sztuk, przetelegrafowanych o 294.585 sztuk, przeto razem o 492.621 sztuk, w dochodzie zaś o 59.721 zł.

— **Towarz. łyżwiarskie** przystąpi już niebawem do otwarcia na Stawach panieńskich sezonu zabaw letnich. W zakres tych zabaw wchodzi między innemi jazda na rowerze, której nauka odbywać się będzie pod kierunkiem p. Karola Domiczka, znanego elektrotechnika, właściciela warstatu i składu rowerów. Wszystkie opłaty, zwłaszcza w abonamencie, będą nadzwyczaj umiarkowane, mianowicie dla młodzieży szkolnej, wstęp wynosić będzie odtąd tylko po 5 ct. od osoby.

Przypomina się również kręgielnia, z komfortem urządzona, trzy lawn-tennisy, krokiet, strzelnica a nadewszystko wiosłowanie, którego nauka w ciągu lat ostatnich tak dalece postąpiła, że urządzać będzie można na stawach także i wyścigi na łodziach o nagrody Towarzystwa.

W tym celu staw wyczyszczono i z gruntu wyszlamowano, a łodzie wyścigowe, t. zw. sandoliny, do trainingu przygotowano.

— **Ogień strychowy** wybuchł dziś o godzinie 1 w południe w oficynach gmachu komendy korpusu przy placu Bernardyńskim. Przybyła straż pożarna pod komendą p. Prauna, tłumiła ogień w zarodku. Szkoda nieznaczna.

— **Nagła śmierć.** Bronisława Lisowska żona nauczyciela ludowego, nieżyjąca z mężem, zamieszkała po wyjściu ze szpitala z 14-dniową córką Stanisławą, od dwóch dni u Honoraty Dereszyńskiej, praczki w Łaźni Duchińskiego, idąc wczoraj ze swem dzieckiem ulicą Zimorowicza, poczuła nagle, że dziecko się zaczęło w pieluszkach rzucać i rzewnie płakać, a gdy płacz ten coraz więcej się wzmagał, zaczęła Lisowska szukać lekarza. Podczas tego poszukiwania zmarło jej dziecko na rękach. Matka powróciła do domu już ze zwłokami. Gdy zawezwany lekarz miejski nie mógł orzec co było przyczyną śmierci — odstawiono zwłoki dziecięcia do kostnicy, celem ewentualnego przeprowadzenia sekcyi.

— **Nieostrożna jazda.** Dorożkarz, nr. 248, Stefan Trościński, jadąc dnia wczorajszego około godziny 9 wieczorem z ulicy Leona Sapiehy na ulicę Grodecką prędko i nieostrożnie najechał na przejeżdżającego ulicą Grodecką rzeźnika Jana Kitlera że żoną Emilią, i uderzył dyszlem o wózek Kitlera z boku tak silnie, że podarł Kilterowej suknię i zranił ją w oba kolana. Postępowanie karne wdrożono.

— **Śluby.** Dnia 23 b. m. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w kościele OO. Kapucynów w Krakowie ślub panny Aldony Obalińskiej, córki profesora Uniwersytetu dr. Alfreda Obalińskiego i Adeli z Chwalibogowskich, z dr. Gwidonem Friedbergiem, synem Honoraty z Wittigów i ś. p. Juliusza Friedberga, radcy sądu wyższego.

W kościele parafialnym czerniowieckim pobłogosławiony będzie dnia 19 b. m. związek małżeński panny Kamilli, córki radcy wyższego sądu krajowego Michała i Izabeli Czarneckich, z p. Juliuszem Kałużniackim.

— **O zbrodni** dokonanej w Dydni otrzymujemy z wiarygodnego źródła niektóre bliższe szczegóły, wyjaśniające sprawę nieco bliżej. Przed dwoma laty — jak nam piszą — ks. Biesiadzki proboszcz w Dydni, kanonik honorowy, wydał swą siostrzenicę Stanisławę Rucińską, którą się opiekował, za Konstantego Winiarskiego, ekonoma z Odżechowej, dobrach p. Morawskiego. Pożycie małżonków — Winiarski był wdowcem — od początku nie było najszczęśliwsze. Na kilka dni przed świętami Wielkiejnocy przybył do Winiarskich w gościnę brat Rucińskiej. W Wielką Sobotę, około godziny 12 w nocy, już spoczywające w łóżku, usłyszał, że w przyległym pokoju rozgrywa się między małżonkami jakaś gwałtowna scena, i że szwagier bije jego siostrę. Wówczas — jak opowiadają — wpadł p. Ruciński do pokoju małżonków i rozbroił zwaśnione małżeństwo. Wnet po tej scenie Konstanty Winiarski kazał żonie podpisać jakiś akt, zgadzający się na rozłączenie, poczem natychmiast w nocy wypędził ją, wraz z jej bratem ze swego domu. Konie, które im dał, były liche, jechali więc wolno. Zaledwie kilka mil ujechali, Winiarski na lekkim wózku w parę dzielnych koni zaprzężonym, wyminął żonę i szwagra i pojechał do Dydni na plebanię.

Tutaj (mogła być godzina 4 rano w niedzielę) zajechawszy cicho, kiedy ks. proboszcz Biesiadzki i wszyscy domownicy jeszcze spali, Winiarski zapukał do okna. Ksiądz Biesiadzki obudził się, wstał z łóżka, otworzył Winiarskiemu drzwi — i w tej chwili otrzymał pchnięcie w pierś nożem. Zdaje się, że między księdzem a Winiarskim wywiązała się walka — która jednak nie mogła trwać dłużej nad kilka minut, poczem morderca umknął. Ksiądz Biesiadzki miał na tyle jeszcze przytomności, że zadzwonił, a gdy się zbiegła służba, zastała go stojącego na środku pokoju, który był cały zbroczony krwią. „Chory jestem, ratujcie mnie!" — mówił ksiądz. Krew — jak opowiada służba — buchała mu z ust. Wymówiwszy te słowa, ksiądz padł na ziemię. Podniesiono go, a przywołany ksiądz wikary zaopatrzył umierającego św. Sakramentami.

Winiarski tymczasem, wracając z plebanii około godziny pół do piątej rano, spostrzegł na drodze nadjeżdżających: żonę swą Stanisławę i jej brata. Dopędziwszy ich swymi końmi zawołał, aby stanęli, poczem zbliżył się do wózka i rzekł do żony: „Stasiu, odjeżdżasz, a nie pożegnałaś się ze mną!" To powiedziawszy, miał ująć żonę za rękę, odchylić pierś, którą karmiła właśnie trzymiesięczne dziecko i szybko dwa razy, raz po raz, dźgnął ją nożem, wbijając go po rękojeść. Stało się to niemal w jednej sekundzie, tak, że zanim obok Winiarskiej siedzący brat jej się spotrzegł, już morderca umykał na swym wózku, co koń wyskoczy.

Umierającą Winiarską dowiózł brat jej na plebanię, gdzie ksiądz Biesiadzki także już dogorywał. Około godziny 9 rano obie ofiary Winiarskiego skonały.

Z innej strony otrzymujemy list, w którym korespondent podnosi wielkie zalety zamordowanego tak okrutnie kapłana, który obecnie liczył lat około 50. Winiarski podobno — jak korespondent pisze — przegrał dnia poprzedniego w karty sumę 300 zł., otrzymaną od swego chlebodawcy p. Morawskiego, a gdy ks. Biesiadzki, do którego jako opiekuna swej żony udał się o pomoc, nie dostarczył mu całej kwoty, lecz nadesłał tylko 159 zł. Winiarski żonę swą wypędził z domu, z rokazem, aby od wuja pieniądze na zapłacenie długu karcianego przywiozła. Gdy żona odjechała, wówczas Winiarski, po namyśle, pojechał w trop za nią. Dalszy przebieg faktów opisuje korespondent zgodnie z powyżej przytoczoną relacyą. Morderca pastwił się ohydnie nad ofiarami swemi. Rany zadane ks. Biesiadzkiemu były okropne; donoszą też, iż Winiarski, pchnąwszy żonę nożem w pierś, rozpruł jej łono.

Po dokonaniu morderstw powrócił Winiarski do domu — jak nam donoszą — ujęty został przez żandarmeryę wieczorem około godziny 9, kiedy najspokojniej układał się do snu.

Szczegóły powyższe podajemy na podstawie doniesień korespondentów. Śledztwo sądowe wykaże motywa tej okropnej zbrodni.

Pogrzeb Winiarskiej odbył się wczoraj.— Złożenie zaś na wieczny spoczynek zwłok ks. Biesiadzkiego miało nastąpić dzisiaj.

— **Z Tarnopola** donoszą: Dochód ze wszelkich produkcyi, jakie teraz urządzane są w Tarnopolu: z koncertów, amatorskich teatrów i t. d., przeznaczony jest na budowę nowego kościoła parafialnego w naszem mieście. W ten sposób, a ponadto drogą składek zebrano już pokaźną sumę. Komitet panów, na którego czele stoi ks. kanonik Cyryl Janner zebrał około 4000 złr., a komitet pań, działający pod przewodnictwem pani Klementyny Czarkowskiej - Golejewskiej około 2.000 złr. Wielkim datkiem przyczynia się również do budowy ordynat Czarkowski - Golejewski, ofiarował on mianowicie komitetowi milion cegieł, wartości w Tarnopolu około 18.000 złr. Równocześnie zbierają się składki na kościół OO. Jezuitów, uzbierano już kilka tysięcy, ale podobno OO. Jezuici mają zamiar rozpocząć budowę kościoła dopiero wtedy, gdy fundusze zbierane na ten cel wzrosną do 30.000 złr. (*t.*)

— **Wypadki.** W nocy z soboty na niedzielę najechał pociąg osobowy na stacyi Stockheim koło Bamberg, na pociąg zapasowy. Pasażerowie nie odnieśli żadnego szwanku. Ośm osób ze służby kolejowej jest bądź lekko, bądź ciężko rannych. Maszyny obu pociągów znacznie uszkodzone. Ośm wagonów i jeden wagon pakunkowy zdruzgotane. Szkoda materyalna jest znaczna.

Na dworcu w Schaerbeck pod Brukselą, najechał pociąg zdążający do Antwerpii na pociąg, jadący do Leodyum. Kilku podróżnych jest lekko rannych.

Podczas wyścigów automobilów pomiędzy Paryżem a Roubaix, w chwili przybycia wozów wyścigowych do celu, zawalił się dach na restauracyi, na którym znajdowało się około 100 widzów. 10 osób rannych, między niemi 4 ciężko.

— **W Alpach** zdarzyło się podczas dni świątecznych kilka fatalnych wypadków, pomimo, że Towarzystwo turystów austryackich z góry uprzedzało, że obecnie z powodu zasp śnieżnych w górach i lawin spadających, wycieczki w Alpy przedstawiają wielkie niebezpieczeństwo. I tak donoszą, że przy wdzieraniu się na Schneeberg turysta wiedeński Rudolf Schlichting zaskoczony przez gwałtowną burzę śniegową, dostał się wprawdzie na wierzchołek, ale tak wyczerpany, że znalazł tam śmierć. — Podczas wdrapywania się na góry t. zw. „Rax“ spadli w przepaść rysownik Herman Pressler i subjekt handlowy Rudolf Petsch. Pierwszy poniósł śmierć na miejscu. Petscha znaleziono rannego.

Wreszcie handlowiec Zink, schodząc z góry „Rax“, spadł — i również zabił się na miejscu.

— **Wspaniały pogrzeb** pewnej milionerki w San Francisco, który odbył się z nadzwyczajnym przepychem, dał jednej z gazet amerykańskich pretekst do zanotowania najwspanialszych pogrzebów jakie się kiedykolwiek odbyły. W rzędzie ich najpierwsze miejsce zajmuje pogrzeb Aleksandra Wielkiego macedońskiego, który w przepychu nie miał sobie równego. Trumna, w której ciało wielkiego króla Macedonii na wieczny spoczynek złożono, była szczerozłota, z koroną brylantową, karawan przybrany wieloma ozdobami złotemi, koła i szprychy złote; 84 mułów użyto przy transportowaniu wozu tego z Babilonu do Syryi, gdzie oddany był Ptolomeuszowi i przez armię jego odstawiony do Aleksandryi. Zwłoki wielkiego bohatera i zwycięzcy złożone były w Mauzoleum, które później zostało grobowcem rodziny Ptolomeuszów. Również we Francyi pogrzeby niektórych głów ukoronowanych pochłonęły ogromne sumy, koszta ponosił w części skarb, w części miasto. Pogrzeb Franciszka I. Valois kosztował okrągły milion franków. W Anglii pogrzeb Cromwella kosztował 60.000 f. ster., a chińskiego markiza Tseng 800.000 tsien czyli 750.000 złr.

Notatki literacko-artystyczne.

Dyrekcya teatru lwowskiego pragnąc świetnie zakończyć tegoroczny sezon operowy, zaprosiła braci Reszków na dwa występy gościnne do Lwowa; istniała zatem wszelka nadzieja, że dzięki chwalebnej inicyatywie dyrekcyi miasto nasze usłyszy nareszcie braci Reszków, ową niezrównaną parę wielkich artystów, którzy czarują obie półkule świata. Niestety stało się na razie inaczej. Wczoraj otrzymał p. Heller list następujący z Petersburga:

Niezmiernie żałujemy brat i ja, że jeszcze tym razem niepodobna nam przyjąć zaszczytnego wezwania do Lwowa. Żona moja bardzo cierpiąca i wzywa mnie do Paryża, brat zaś do Moskwy musi jechać. Wierzajcie nam, że żadne inne względy nami nie powodują i gdybyśmy tylko wolny czas znaleść mogli, chętnie przybędziemy do Lwowa, aby się przedstawić publiczności tamtejszej.

Mam nadzieję, że ta chwila przecież się nadarzy, tymczasem łączę wyrazy i t. d.

Do widzenia

Jan Reszke.

Z Akademii Umiejętności w Krakowie. Dnia 24 marca b. r. odbyło się posiedzenie komisyi historyi sztuki pod przewodnictwem prof. dr. Maryana Sokołowskiego. Prof. dr. Jerzy hr. Mycielski przedłożył referat p. t. „Siedmiogrodzki skarbiec Gryzeldy Batorówny“. Wśród niewydanych przez A. Z. Helcla rękopisów „Księgi pamiętniczej Jakóba Michałowskiego“ znajduje się współcześnie spisany oryginalny inwentarz wyprawy w klejnotach, szatach i srebrze, jaką Gryzelda, córka Krzysztofa Batorego, brata króla Stefana, z Siedmiogrodu do Polski przywiozła, poślubiając w r. 1583 w Krakowie, kanclerza i hetmana w. kor. Jana Zamoyskiego. Po jej śmierci bezdzietnej w r. 1590 skarbiec ten cały został zregestrowany przez jej domowników a w obecności krewnych po matce, Elżbiecie z Bocskayów, i do Siedmiogrodu rodzinie zwrócony. Jedna z kopij tego spisu dostała się również do rodzinnych papierów Melchiora Michałowskiego, wojskiego lubelskiego, który w r. 1605 wyznaczony był jednym z opiekunów małoletniego syna kanclerza Jana Zamoyskiego i to tłómaczy jej odkrycie wśród kodeksów rękopiśmiennych Jakóba Michałowskiego, syna Melchiora.

Inwentarz ten rzuca nowe światło i na rodzinne stosunki węgierskie Gryzeldy Zamoyskiej i na niesłychane bogactwo królewskiej wyprawy, jaką do Polski z sobą przywiozła. Dzieli się ona na trzy grupy. Pierwszą stanowią klejnoty w ogromnej ilości: kanaki, manelle, krzyże, wisiory, kulczyki, łańcuchy, pasy, pierścienie, wszystko ze złota z drogimi kamieniami i perłami; dział drugi przedstawiają szaty bogate, świetnością swą do skarbca należące, suknie z drogich materyj, płaszcze, osobne rękawy, futra, ubiory na głowę, kapelusze, birety, siatki złote; wreszcie grupę trzecią stanowi srebro, wszystko prawie z herbami Batorych i Bocskayów, a które od srebrr z Zamościa dokładnie odliczono. Wogóle skarbiec ten cały, którego odpis referent przedstawił, stanowi ciekawy przyczynek do stosunków kulturnych Polski z Węgrami i Siedmiogrodem w końcu XVI. wieku, oraz rzuca nowe światło na wspaniały alians królewski hetmana Zamoyskiego.

Z kolei profesor Władysław Łuszczkiewicz przedstawił naprzód okaz kamienia sztucznego, otrzymany z Gniezna, jakiego w miejsce naturalnego używali na rzeźby ornamentacyjne architekci XIV. wieku w katedrze i dwu innych kościołach tego miasta. Dawniejsze przypuszczenie referenta w tej sprawie potwierdza wymownie ten okaz, mający podobieństwo do gruboziarnistego, szarego piaskowca, zdolnego za mokra do modelowania rzeźb, oraz do odgniatania w formach drewnianych składowych części żeber ozdobnych gotyckich sklepień. Następnie zakomunikował zapiski z rachunkowej klasztoru Augustyanów u św. Katarzyny na Kaźmierzu z lat 1502—1508, odnośne do malarzy krakowskich Joachima i Jana Goraja. Ten ostatni malował obrazy do ówczesnego wielkiego ołtarza u św. Katarzyny i złocił obramienia. Referent podniósł ważność tych ksiąg wydatków i dochodów klasztornych, szczęśliwie dochowanych a wydobytych na jaw przez Augustyanina ks. Sutora, komisarza generała zakonu, który od dłuższego czasu zajmuje się wypisami z nich, odnoszącymi się do historyi sztuki, kultury i obyczajów i zamierza je drukiem ogłosić.

W końcu prof. Łuszczkiewicz odczytał pracę swą „Topografia Krakowa z doby przedhistorycznej na podstawie dotychczasowych badań gruntu“. Wykazał w niej, jakie zmiany przyniosły wieki bliższe w konfiguracyi terenu, będącego podstawą dzisiejszych ulic i placów; przedewszystkiem określił bliżej pewną liczbę dawniejszych wzgórz i wyniosłości, rozdzielonych wąwozami, które naprzód zaludnione były i przeszły w osady podgrodowe ze swymi najstarszymi kościołami. Za podstawę badań służyła mu obserwacya przy rozkopywaniu ziemi pod fundamenta kamienic i budowę kanałów i dlatego też pracy swej nie uważa za ukończoną, dopóki nowsze badania ziemi nie przyniosą jeszcze pozytywniejszych dowodów położenia pagórkowatego dawnych siedzib ludzkich u stóp wawelskiego grodu.

Wieczór wokalny. Panna Władysława Jezierska, młoda spiewaczka, wykształcona u prof. W. Wysockiego, znana już u nas zaszczytnie z kilku występów na estradzie koncertowej i scenie, urządza w piątek w sali Towarzystwa muzycznego wieczór wokalny, w którym przy współudziale p. Jeromina wykona kilka aryj operowych i pieśni. Koncertantka pozyskała sobie do deklamacyi p. Wł. Woleńskiego, a nadto pp.: Melcera, Wolfsthala i Sladka, którzy odegrają „Trio“, oraz chór galicyjskiego Towarzystwa muzycznego, który rozpocznie i zakończy koncert odspiewaniem kilku pieśni. Bilety są do nabycia w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta.

Nowa procedura cywilna. Nakładem głośnej księgarni wydawniczej wiedeńskiej dla wydawnictw prawniczych, Manza, wychodzi obecnie w zeszytach komentarz do ustaw, tyczących się nowej procedury cywilnej („Commentar zu den Civilprocessgesetzen vom 1 August 1895“), opracowany przez dr. Jerzego Neumanna. Świeżo ukazał się zeszyt dziewiąty tego wydawnictwa, omawiający §. 288 do 368, a zatem jeszcze część ogólnych postanowień o dowodze zapomocą dokumentów, świadków i rzeczoznawców.

Austryackiemu procesowi cywilnemu poświęcił studya swe także nasz rodak, Władysław Daisenberg, dr. praw i filozofii, radca sądowy. Dzieła jego (p. t. Austryacki proces cywilny), w którem kwestyę rozbiera ze stanowiska prawniczo-filozoficznego, wyszedł w księgarni Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie świeżo zeszyt pierwszy, zawierający dziesięć arkuszy druku.

Wystawa sztuk pięknych nie będzie już oświetlaną wieczorem, począwszy od dnia dzisiejszego; natomiast otwartą jest od godziny 10 zrana do 5 popołudniu.

Z ruchu wydawniczego. Opracowanej przez Walerego Gostomskiego „Historyi literatury powszechnej w zarysie“ ukazał się już zeszyt trzeci, w którym obok dokończenia rozdziału IV, znajdują się rozdziały V i VI, obejmujące „wiek Augusta w Rzymie“, oraz „Literaturę grecką i rzymską w początkach ery chrześciańskiej“. Ostatnich parę kart zeszytu wypełniają już średnie wieki.

Praskiego peryodycznego wydawnictwa p. t. „Český Časopis Historický“, wychodzącego pod redakcyą Jana Golla i Józefa Pekařa, ukazał się już zeszyt pierwszy czwartego rocznika.

Pani Sara Bernhardt, po dokonanej szczęśliwie operacyi, przyszła już zupełnie do zdrowia i po świętach wystąpi na scenie w swoim teatrze „Renaissance“ w nowym dramacie młodego autora Coolusa p. t.: „L'Attentat“.

Jerzy Clémenceau wydał nową książkę, trzecią już (po „Melée sociale“ i „Le Grand Pan“) od pięciu niespełna lat, czyli od czasu, jak stracił mandat poselski. Tym razem jest to powieść społeczna p. t.: „Mocniejsi“ (Les plus forts). Dwóch ojców: faktyczny i legalny, walczy tam o prawa do córki, którą każdy chce wychować inaczej; legalny — zwycięża....

Widocznie b. deputowanemu literatura lepiej służy niż polityka!

Z Nizzy donoszą o wielkiem powodzeniu koncertu znanego fortepianisty p. Gustawa Radwana. Organ miejscowy *Union artistique et littéraire*, o grze naszego pianisty wyraża się w najpochlebniejszych słowach. Elegancka publiczność, przepełniająca salę, przeciągłymi oklaskami darzyła artystę.

Z Paryża piszą: Koło polskie artystyczno-literackie odbywa — jak wiadomo — 1 i 15 każdego miesiąca zebrania towarzyskie w „Café à la Régence“, na które członkowie mogą wprowadzać gości. Na ostatniem takiem zebraniu p. Konstanty M. Górski, znany nowelista i krytyk, b. profesor Szkoły sztuk pięknych w Krakowie, dziś dyrektor tutejszej stacyi naukowej i biblioteki polskiej z ramienia krakowskiej Akademii umiejętności, członek zarządu „Koła“, miał bardzo zajmującą pogadankę o malarzu włoskim z XV w., Pierro degli Franceschi, którego cenny obraz, przedstawiający Madonnę, nabył niedawno Luwr. Zgromadzeni pod przewodnictwem prof. Gasztowta, serdecznymi oklaskami dziękowali prelegentowi za wykład barwny a pouczający, wypowiedziany ze spokojną swadą profesorską.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś we środę po raz pierwszy „Kaśka Karyatyda, sztuka w 5 aktach Gabryeli Zapolskiej.

We czwartek, po raz ostatni „Lohengrin“ wielka opera w 3 aktach Wagnera.

W piątek po raz drugi „Kaśka-Karyatyda“.

W sobotę (dla młodzieży szkolnej) popołudniu o pół do 4 „Kiejstut“, tragedya w 5 aktach Adama Asnyka.

W nauce „Wina“ dramat w 5 aktach z czeskiego Jarosława Hilberta, w przekładzie Macieja Szukiewicza. „Pietro Caruso“, dramat w 1 akcie Roberta Bracco, w przekładzie Jana Kasprowicza i „Agnieszka Jordan“, dramat w 5 aktach Jerzego Hirschfelda, w przekładzie Jana Kasprowicza.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Krajowe Towarzystwo rybackie. Ze sprawozdania kasowego tegoż Towarzystwa dowiadujemy się, że przychody w 1897 roku wyniosły 4012 złr., rozchody zaś 3548 złr. W rozchodzie najpoważniejszą pozycyę stanowią koszta zarybiania wód. Na ten cel wydało Towarzystwo w roku zeszłym 2361 złr. Od Ministerstwa rolnictwa miało Towarzystwo 2000 złr. subwencyi, od Wydziału krajowego 400 złr.

Wystawy. W ciągu bieżącego roku oprócz wystawy jubileuszowej w Wiedniu, która trwać będzie od maja do października, odbędą się następujące wystawy:

Międzynarodowa wystawa artykułów spożywczych i wyrobów przemysłowych, pozostająca pod protektoratem księcia dr. Fryderyka Schwarzenberga. Otwartą zostanie w dniu 15 maja b. r. w Pradze, na Małej Stronie i trwać będzie do dnia 22 maja. Obejmuje ona wyroby przemysłowe, wszystkie artykuły spożywcze, jako to: napoje w różnych gatunkach, potrawy do jedzenia, produkta hygieniczne i farmaceutyczne, przedmioty sportowe, w końcu wynalazki i nowości. Komitet składający się z członków rady miejskiej pragskiej, Izby handlowo-przemysłowej, agencyi konsularnej i t. d., zaprasza fabrykantów krajowych w Galicyi, którzy się zajmują wyrobami artykułów spożywczych, do licznego wzięcia udziału w tej międzynarodowej wystawie. Zgłoszenia wystawców z Galicyi przyjmuje kierownik wystawy: Artur Gobiet, w Pradze, Karlin. Na wszelkie zapytania odpowiada odwrotną pocztą.

Międzynarodowa wystawa rybacka w Bergen w Norwegii, w czasie od 16 maja do 30 września b. r.

Międzynarodowa wystawa fotograficzna w Londynie od 27 kwietnia do 14 maja.

Druga międzynarodowa wystawa motorów i maszyn pomocniczych w Monachium od 11 lipca do 10 października.

Międzynarodowa wystawa kolonialna w Rochefort sur Mer (we Francyi) od 1 lipca do 1 października.

Powszechna wystawa włoska w Turynie od kwietnia do października.

Północno-czeska wystawa okazów niemieckiego przemysłu i rolnictwa w Brüx (w Czechach) od połowy lipca do połowy września.

Narodowa wystawa amerykańskich surowców i fabrykatów w Filadelfii począwszy od 10 października.

Wystawa Trans-Missisipi z działem międzynarodowym w Omaha (Ameryka) od czerwca do listopada.

Kolej syberyjska. Minister komunikacyi postanowił wprowadzić na kolei syberyjskiej z początkiem maja b. r. pociągi kuryerskie. Kursować one mają pomiędzy Petersburgiem a najgleglejszym punktem nowo budującej się kolei przez Moskwę, Rjazań, Rjazśk dwa razy na miesiąc. Wagony zaopatrzone będą we wszelkie najnowsze udogodnienia. W pociągu urządzony będzie bufet z napojami i przekąskami, oraz salon, w którym podróżni korzystać będą mogli z rozmaitych rozrywek: czytelni, pianina, szachów, przyrządów gimnastycznych i t. d. W czasie jazdy można też będzie używać łaźni i natrysku. Prawo bezpłatnego przejazdu na te pociągi służyć nie będzie.

Skoro mowa o komunikacyach na Syberyi, nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że z decyzyi ministra komunikacyi zaniechano projektu urządzenia przewozu na promach pociągów kolejowych przez jezioro Bajkalskie. Natomiast ma być zbudowana kolej wokoło jeziora, co ma kosztować 18 milionów rubli.

Nakoniec celem podniesienia spławu na rzekach syberyjskich zaprojektowano budowę licznych kolei podjazdowych, które łączyć mają miasta i miasteczka, położone wzdłuż rzek, z główną linią kolei syberyjskiej.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·25 do 12·30, loco Ołomuniec 11·50 do 11·60, loco Berno-Wiedeń 11·55 do 11·65, na maj loco Aussik 12·25 do 12·30, cukier w kostkach primi 37·50 do 37·75, secunda 37·25 do 37·50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·60 dy 19·8·. Nafta kaukazka transito Tryest 4·— do 4·25, galicyjska przeźroczysta 16·— do 16·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 13 kwietnia. Pszenica 11·25 do 11·70, żyto 7·75 do 8·25, owies 7·50 do 8·10, jęczmień 7·— do 7·75, rzepak 11·— do 11·75, groch 7·— do 7·50, wyka 5·75 do 6·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·50 do 6·80, hreczka 7·75 do 8·75, koniczyna czerwona galicyjska 35·— do 45·—, biała —·— do —·—, tymotka 15·— do 22·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·70 do 6·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, spirytus gotowy 17·25 do 17·75, na termin 14·75 do 15·—, waranty —·— do —·—.

Wiedeń, 13 kwietnia. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na wtorkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 3314 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 386, z Bukowiny — sztuk.

Przebieg targu był słabo ożywiony.

Ceny podniosły się w porównaniu ze zegodniowemi o 1 zł.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 68 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 64 sztuk po 35 do 37 zł., 176 sztuk po 31 do 34 zł., 52 sztuk po 27 do 30 zł., — sztuk po — do — zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 24 do 33 zł.; krowy podtuczone po 24 do 32 zł.; bydło chude dla masarzy po 17 do 25 zł także za centnar metryczny żywej wagi

OSTATNIA POCZTA

Znany przywódzca niemieckiego stronnictwa katolicko-ludowego w Austryi górnej, poseł dr. Ebenhoch, ogłosił w *Linzer Volksblatt* artykuł o sytuacyi politycznej, który zarówno ze względu na swą treść jak i ze względu na osobę autora zwraca w prasie ogólną uwagę. Dr. Ebenhoch przedstawia bilans parlamentarny dotychczasowego okresu obecnej sesyi Rady państwa, oblicza jego aktywa i pasywa, a przyznając, że pasywa zawsze jeszcze przewyższają aktywa, wyraża jednak zarazem zdanie, iż te ostatnie są tak silne, że nie da się zaprzeczyć, iż ani nie było ani też nie jest koniecznem zapowiadać już teraz konkurs także obecnej Rady państwa, owszem nie powinien on być wcale zapowiadanym, gdyż wzrastająca w przerażający sposób ekonomiczna nędza ludu żąda nieodzownie porządnej parlamentarnej działalności. Chodzić więc będzie o to, aby aktywa wzmocnić i pomnożyć, a pasywa coraz bardziej uchylać. „W tej mierze zdaje nam się, — pisze dr. Ebenhoch — główna rola przypada katolickiej partyi ludowej. Że pojęła ona swoje zadanie, tego dowodem ostatnia wielka mowa przywódzcy partyi, barona Dipaulego“. Dr. Ebenhoch wykazuje wymownie, iż parlamentarny zastój wywołuje nieszczęsny zastój ekonomiczny, iż lud „chce jeść, a potem politykować“, iż parlamentarna niemoc zaznacza się wśród szerokich warstw ludności strasznem piętnem niemocy i niedoli ekonomicznej. Z artykułu dr. Ebenhocha wynika przedewszystkiem, że z ostatnią mową parlamentarną barona Dipaulego solidaryzuje się całe stronnictwo katolicko-ludowe, które i dalej w bar. Dipaulim chce widzieć swego przywódzcę, — a nadto, że stronnictwo katolicko-ludowe poczuwa się nadal do łączności z większością parlamentarną i że chce się okazać sprawiedliwem względem swych starych sprzymierzeńców, przyczem jako jedyne niemieckie stronnictwo w większości, uważa za swe zadanie działać uspokajająco i pojednawczo między większością i opozycyą niemiecką.

Prezes klubu młodoczeskiego w Radzie państwa, poseł Engel omawiał w poniedziałek na zgromadzeniu wyborców w Beneszowie sytuacyę polityczną. Dr. Engel uważa sytuacyę za bardzo krytyczną. Zdaniem jego, nastąpić musi wkrótce decyzya największej wagi, aby raz koniec położyć niemieckiej agitacyi radykalnej i umożliwić równouprawnienie wszystkich narodowości, nie wykluczając niemieckiej. Niestety, stronnictwom niemieckim brak odwagi do wystąpienia przeciwko deklaracyom Schönereryanów o niższej wartości narodów słowiańskich. Wobec tego, doszli Niemcy dziś do tego, że zapatrują się na Słowian nie ze stanowiska prawa, ale ze stanowiska siły. Na stosowną interpelacyę odpowiedział pos. Engel, że Młodoczesi skłonni są do głosowania za prowizoryum ugodowem z Węgrami, a to jedynie z powodów rzeczowych. Co do Pana Ministra dr. Kaizla zapewnił, że tenże z chwilą, kiedy stronnictwo jego zmuszoneby było powrócić do opozycyi, natychmiast wyciągnąłby z tego faktu konsekwencye.

Zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie wotum zaufania dla dr. Engla.

Gazety hakatystowskie domagają się od rządu, aby się postarał dla osieroconej dyecezyi chełmińskiej o takiego biskupa, któryby „chciał i umiał zwalczać agitacyę duchowieństwa polskiego w Prusach zach.“ a w zamian przyrzekają katolikom niemieckim osiedlanie w tej prowincyi także katolickich kolonistów. Katolicka *Köln Volks Ztg.* protestuje przeciw takim zachciankom i zarazem wyraża życzenie, aby kapitule pozostawiono prawo wyboru. Tego domaga się także cała dyecezya chełmińska, i ma przekonanie, że kapituła wybierze biskupa, który będzie ojcem równie miłującym wszystkich dyecezyan. Dziennik wzmiankowany wyraża w końcu nadzieję, że następcy ś. p. biskupa Rednera uda się naprawić zepsuty do pewnego stopnia stosunek między częścią polskich dyecezyan, co może nastąpić i bez zaprzepaszczenia interesów niemieckich.

Rossyjski *Inwalid* wykazuje, że Niemcy w ostatnich dziesięciu latach daleko więcej poświęciły pieniędzy na wojsko aniżeli Rossya. I tak podczas kiedy Rossya wraz z nadzwyczajnymi wydatkami wydała 2541 milionów rubli czyli 6354 milionów franków, Niemcy natomiast 5880 milionów marek czyli 7351 milionów franków. Różnica więc wynosi spełna miliard.

Z powodu świąt szczupłe są wiadomości polityczne z Paryża. Prezydent Faure bawi na Rivierze. Wybory już zostały rozpisane na 8 maja, a dzienniki zajmują się zawsze zapowiedzianą drugą edycyą procesu Zoli.

Z Paryża donoszą, że w wezwaniu do rozprawy, które otrzymał Zola, zmienione jest oskarżenie o tyle, że brakuje ustępu, zarzucającego Zoli także obrazę sądu wojennego — popełnioną przez to, że zarzucił mu chęć pokrycia niesprawiedliwości, wyrządzonej przez pierwszy sąd wojenny.

Temps ogłasza interwiew z Zolą, który zapowiedział, że Mornard, który zastępował go przed trybunałem kasacyjnym, obok adwokata Labori i Clemenceau, bronić go będzie także przed sądem przysięgłych, celem pilniejszego przestrzegania praw obrony. Zola oświadczył także, że wezwie wszystkich świadków, nawet tych, którzy w pierwszej rozprawie zostali odrzuceni i że wyjawi pewne szczegóły co do tajnych dokumentów. Sprawa moja — rzekł — zjednoczy się ze sprawą Dreyfusa.

Siècle wzywa ministra wojny, aby natychmiast rozpoczął śledztwo przeciwko Esterhazemu, bo w krótkim czasie będzie już za późno. *Siècle* daje do zrozumienia, jakoby Niemcy, widocznie za pośrednictwem Esterhazego, nabyły ważne tajemnice wojskowe Francyi, między innemi plan mobilizacyi 3 korpusu armii.

Król Leopold belgijski odwiedził w Nizzy onegdaj prezydenta Faurea.

Doniesienia z Kairu stwierdzają, że wojsko anglo-egipskie pod dowództwem Kiczenera baszy uderzyło dnia 8 kwietnia o godzinie 8 zrana nad Atbarą na derwiszów i zdobyło ich oszańcowania. Straty derwiszów są tak wielkie, że armia Mahmuda jest poprostu zupełnie rozbita.

Urzędowa depesza z Kairu podaje następujące szczegóły: Po nocnym marszu zbliżyły się wojska anglo-egipskie na odległość kuli do pozycyj zajętych przez derwiszów pod dowództwem Mahmuda. Z brzaskiem dnia rozpoczęło się bombardowanie oszańcowań derwiszów. Trzy brygady przypuściły szturm. Derwisze rozpoczęli silny ogień dopiero wówczas, gdy anglo-egipscy żołnierze podeszli pod szańce. Straty derwiszów są bardzo znaczne. Mahmud został wzięty do niewoli. Zginęło dwóch angielskich oficerów, a czternastu jest rannych. Straty w żołnierzach nie są jeszcze znane. Uciekających derwiszów ścigała jazda i artylerya.

Egipska jazda natrafiła w pościgu na znaczne trudności z powodu gęstych krzaków, jakimi są porosłe brzegi Atbary. Znaleziono ciała 2000 poległych derwiszów. Podobno zginęło ich przeszło 3000, między nimi 12 wpływowych emirów.

Na wiadomość o zwycięstwie nad Atbarą, wysłał cesarz Wilhelm do angielskiego ambasadora w Berlinie telegram, w którym wyraża swoją radość i prosi o przesłanie jego powinszowań lordowi Salisburemu i generałowi Kiczenerowi. Dzienniki angielskie witają ten telegram, jako przyjacielską manifestacyę.

Z Manilli, głównego miasta na wyspach filipińskich, *Agencya Fabra* donosi, że powstańcy opanowali miejscowość Pebu. Załoga, powróciwszy, wypędziła powstańców, którzy utracili 500 ludzi. Hiszpanie ponieśli nieznaczne straty.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 kwietnia. Najj. Pan powrócił wczoraj popołudniu z Budapesztu do Wiednia.

Wiedeń, 13 kwietnia. *Fremdenblatt* donosi: Wielokrotnie już odzywały się uprawnione skargi, że przy robotach kolejowych bywają w bardzo wielu wypadkach zatrudniani robotnicy zagraniczni, skutkiem czego robotnicy z krajów austryackich są pozbawieni możności zarobku. Aby temu zapobiedz zarządziło Ministerstwo kolei żelaznych, iż odtąd w ofertach na budowle kolei państwowych ma być przedsiębiorcom stawiany jako warunek, że przedewszystkiem mają obowiązek zatrudniać robotników krajowych. Ministerstwo kolei żelaznych poczyniło również zarządzenia, aby skłonić także przedsiębiorstwa kolei prywatnych do uwzględnienia w pierwszym rzędzie sił krajowych.

Praga, 13 kwietnia. W rewirze węglowym w szybie Elżbiety wybuchł częściowo strejk; 900 robotników nie chciało dziś rozpocząć roboty, ponieważ odprawiono 6 agitatorów. Strejk ogranicza się tylko na szyb „Elisabeth“. W innych szybach robotnicy pracują.

Praga, 13 kwietnia. Katolicko-polityczne stowarzyszenie dla Czech odbyło wczoraj ku uczczeniu jubileuszu Najj. Pana i jubileuszu kapłańskiego Ojca św. uroczyste zebranie, w którem wzięli udział liczni członkowie rodzin magnackich, duchowieństwo i t. d. Hr. Nostitz zaproponował urządzenie w dniu 25 maja zbiorowej pielgrzymki do Starego Bolesławia celem zasłania tam modłów o zdrowie i pomyślność Monarchy. — Wnioskodawca wyraził gorące życzenie, aby w Czechach nastał jak najrychlej pokój narodowościowy i aby Niemcy i Czesi żyli odtąd z sobą w zgodzie i zjednoczeniu.

Praga, 13 kwietnia. (*Telefonem*). Starszy inżynier Kodon, jak donosi *Prager Abendblatt*, złożył sprawozdanie o zapadnięciu się ziemi w Klappai w Czechach. Sprawozdawca twierdzi, że dalszego niebezpieczeństwa obawiać się nie potrzeba.

Praga, 13 kwietnia (*Telefonem*). Pan Prezydent Ministrów hr. Thun wyznaczył 5.000 zł. z kasy państwowej dla ludności dotkniętej klęską w Klappai.

Gradyska, 13 kwietnia. (*Telefonem*). Wczoraj wieczorem o godz. 9 min. 20 dało się tu uczuć dość silne trzęsienie ziemi, które trwało kilka sekund. Trzęsieniu ziemi towarzyszył silny huk podziemny.

Budapeszt, 13 kwietnia (*Telefonem*). Stronnictwo narodowe zamianowało swoich kandydatów do Delegacyj wspólnych. Są nimi: Albert hr. Apponyi, Fryderyk Horanszky, Michał hr. Esterhazy i Franciszek Bolgar.

Berlin, 13 kwietnia. *Reichsanzeiger* zamieszcza następujący komunikat: Ministerstwo stanu wydało do naczelnych prezesów regencyj w prowincyach z mieszaną pod względem języka ludnością dłuższy reskrypt z poleceniem zakomunikowania go urzędnikom i nauczycielom. W reskrypcie tym powiedziano, że urzędnicy i nauczyciele mają całem swojem pozasłużbowem i towarzyskiem postępowaniem współdziałać i pracować nad wzmocnieniem niemiecko-narodowego ducha i pruskiej świadomości państwowej. Reskrypt zaleca gorliwe współdziałanie przy zakładaniu naukowych stowarzyszeń i zbieraniu funduszów na środki naukowe, na powoływanie do życia patryotycznych związków, ochronek, szkółek dziecięcych i t. d. Przy tem wszystkiem jednak należy unikać agresywnych kroków przeciw ludności nieniemieckiej i przygarniać te żywioły, które okażą się chętnymi do współudziału w tej pracy.

Petersburg, 13 kwietnia. Dymisyonowany podpułkownik Sawicz, zastrzelił wczoraj policyanta stojącego przed gmachem policyi. Zabójca, którego ujęto, cierpi podobno na zboczenie umysłowe.

Petersburg, 13 kwietnia. (*Telefonem*) Jak donosi *Gazeta handlowa i przemysłowa*, zasiewy ozime w południowej i środkowej Rossyi są dobre.

Cetynia, 13 kwietnia. Car Mikołaj podarował księciu Nikicie 30.000 karabinów repetierowych i 30 milionów sztuk patronów.

Kanea, 13 kwietnia. Opuszczających Kretę austro-węgierskich żołnierzy żegnała ludność i władze nadzwyczaj serdecznie. Oficerów i szeregowców obrzucono kwiatami. Wczoraj przedpołudniem zdjęto austro-węgierską flagę z wałów miejskich. W międzynarodowej rewii wzięły udział wojska wszystkich mocarstw. Kontradmirał Hinke przeszedł przed frontem i złożył w gorących słowach podziękowanie oficerom obcych wojsk. Oddział austro-węgierski odpłynął popołudniu na parowcu „Aurora“ pod eskortą dwóch okrętów wojennych.

Konstantynopol, 13 kwietnia. (*Telefonem*). Generał Ahmed odjechał do Anglii w sprawie zamówienia dwóch okrętów wojennych. Minister marynarki prowadzi rokowania z bankiem ottomańskim w sprawie zaliczki w wysokości 5,900 000 funtów tureckich na zakupno ośmiu okrętów handlowych dla Towarzystwa Mashudie. Zaliczka ma być oprocentowana po 7 od sta

Konstantynopol, 13 kwietnia. (*Telefonem*). W tych dniach przejeżdżać będą przez Dardanele dwa okręty rossyjskie z materyałami budowlanymi dla kolei w Mandżuryi.

Konstantynopol, 13 kwietnia. Według doniesień z Dżeddach zaszły tam przedwczoraj dwa wypadki zapadnięcia na dżumę ze śmiertelnym rezultatem. Do przedwczoraj przybyło do Dżeddah 26.000 pielgrzymów.

Konstantynopol, 13 kwietnia. (*Telefonem*). W kompetentnych kołach rossyjskich zaprzeczają wiadomości, jakoby Rossya nagliła Portę o zapłacenie zaległych rat odszkodowania wojennego. Przeciwnie, twierdzą, że Rossya postępuje z największą względnością i już od kilku miesięcy zwleka z wysłaniem noty w tej sprawie do Porty. Rossya nie nalega, ażeby Turcya zapłaciła raty z kwoty odszkodowania, którą płacić ma Grecya, tylko żąda zapłacenia gotówką za gwarancyą Banku ottomańskiego.

Sprawa kubańska.

Madryt, 13 kwietnia. Na radzie ministrów otrzymał Sagasta i dwóch kolegów ministrów upoważnienie do ułożenia mowy tronowej. W mowie tej ma być zaznaczone, że rada ministrów, w obec doktryn Mac-Kinleya uważa za potrzebne dać zapewnienie, iż zasada prawa zwierzchnictwa narodu hiszpańskiego nie da się pogodzić z jakąkolwiek zagraniczną ingerencyą w sprawie uregulowania wewnętrznych stosunków hiszpańskich. Po za odwołaniem się uroczystem na prawa narodu, nie należałoby składać jakichkolwiek oświadczeń, tem bardziej, iż ani uchwała kongresu amerykańskiego, ani inicyatywa Mac-Kinleya nie przedstawiają żadnych pozytywnych faktów. Rząd zachowa w tej trudnej sytuacyi chwilowej cały potrzebny spokój i z całą stanowczością bronić będzie świętych interesów Hiszpanii.

Paryż, 13 kwietnia. (*Telefonem*). *Agencya Havasa* donosi z Madrytu: Jeden z ministrów oświadczył dziś rano, że Hiszpania chce wyczekiwać, czy Stany Zjednoczone zechcą udowodnić i potwierdzić doktrynę Mac-Kinleya.

Co się tyczy ostatnich manifestacyj, rząd hiszpański ograniczył się na utrzymaniu porządku, i pozostawił trybunałowi do osądzenia, czy okrzyki, „Niech żyje Hiszpania“! są karygodne.

Waszyngton, 13 kwietnia. Zapewniają, że komisya senatu dla spraw zagranicznych przyjęła rezolucyę domagającą się natychmiastowej interwencyi Stanów Zjednoczonych na rzecz Kuby. Hiszpania ma być zawezwaną do opuszczenia tej wyspy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 kwietnia 1898, godzina 10 minut 45 Akcye kredytowe 355·—, Akcye kolei państwowej 344·50, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 74·75, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 221·—, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·85, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 58·85, Alpine 155·75. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 13 kwietnia 1898, godzina 2 minut 40. Alpejskie Towarzystwo górnicze 157·20, Węgierskie akcye kredytowe 375 25, Akcye anglo-austryackie 158·—, Akcye banku Union 296·50, Kredytowe ziemskie 463·—, Kredyty 355·25, Akcye kolei południowej 73·50, Losy tureckie 57·75, Akcye kolei państwowej 344·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 299·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·65, Akcye tytoniowe 130·50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97 85, Akcye kolei Ebental 257·75, Akcye banku dla krajów koronnych 221·—, 4-procentowa węgierska renta złota 121·10, Akcye banku związkowego 264·50, Rubel papierowy 1·27·50. Węgierska renta papierowa 99·40, Rimurania 257·75. Usposobienie ustalone.

Giełda zagraniczna, dnia 12 kwietnia 1897 r. godzina 4 minut 20 Paryż: 3-prc. renta 103·07. lombardy —·—, Usposobienie —. Berlin: ruble rossyjskie 216·55, Akcye kredytowe 222·30, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie banknoty 169 90, Lombardy 32·60. Usposobienie —

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 13 kwietnia 1898

HOTEL GEORGE.

PP. JE. Latscher i Rotm. Kraut z Wiednia, Br. M. Błażowski z Nowosiółek, A. Wybranowski z Czortkowa, A. Zawisza z Król. Polskiego, J. br. Romaszkan z Horodenki, L. br. Wattman z Rudy.

HOTEL IMPERIAL.

PP. J. Szczepanic i L. Kleinberg z Wiednia, W. Garapich z Szyły, A. Vayhinger z Tarnowa, Mac Garwey z Gorlic, W. Postruski z Wojniłowa, W. Roguska z Tarnopola.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. dr. Gruiński z Delatyna, St. Białoskórski z Stryja, Wt. Gaspary z Czerniowiec, R. Ujejski z Tarłowa, D. Udryeki z Mostów, C. Adam z Wiednia, Bar. Malsburg z Dublan.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Seretu, Berhometu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7 50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacu, Jass) Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Szeparowiec-Kniażdw., Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Berhometu, tylko w poniedziałek, Seretu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6 55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec i Podwysokiego na dworzec główny,
—	10·20	Ze Stryja, Chyrowa
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Rozwadowa i Nadbrzezia, Chyrowa Sambora, Mezö Laborcza (Pesztu), Sanoka, Rymanowa Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·50	Do Janowa
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia. Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, Kałusza, Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan. (Jass, Gałacza Bukaresztu)
2·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Stryja
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu)
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl) Jasła, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są tłustemi ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 13 kwietnia 1898.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	212	—	215	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	297	—	301	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	385	—	395	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	30	111	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	20	100	90
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	—	98	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97	80	98	50
4% los w 56 lat.	97	20	97	90
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	40	99	10
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	50	—	—
„ „ 4½% (3. em.)	100	40	101	10
Kolej. lokalne ditto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	98	—	98	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	50	97	20
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	50
„ Stanisławowa	48	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleond'or	9	50	9	60
Pół Imperiał	9	46	9	56
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	75	127	75
100 marek niemieckich	58	70	59	10

(płacą żądają walutą austr.; w rubryce II–III: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 kwietnia 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.95	102.15
luty-sierpień	101.95	102.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.85	102.05
kwiecień-październik	101.85	102.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	164.—	165.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.60	144.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160 —	160.50
„ „ 1864 po 100 zł.	196.75	197 —
„ „ 1864 po 50 zł.	196 75	197.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	151.75	152.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	121.25	121.45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.55	101.75
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.65	100.55
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.—	121.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	253.45	254.45
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.45	129.45
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.60	100.60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	213.—	213.80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	114.50
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.60	100 60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	121.75	—.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.80	100.80
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.80	100,80
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.80	100.80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.50	121.20
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.30	99 50
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.50	101.50
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.—	141.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	160.50	160.50
„ „ „ za 50 zł.	160.—	160.70
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.15	98.15
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	130.25	131.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	109.—	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.25	99.25
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	108.25	104.25
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.75	98.75
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.65	99.65
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.20	97.—
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	36.25	37.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	56.40	56.90
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	99.10	100.—
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.75	120.75
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118 50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105 —	105 20
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.35	111.35
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.15
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.—	97.90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98.35
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.80	97.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.70	101.70
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.50	102.90
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.25	—.—
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.40	101.40
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.25	109.25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	116.35	117.35
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.85	101.85
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.—	101.80
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.20	102.20
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.90	101.80
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.30	94.30
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.20	94. —
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108 80	109.80
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.80	109.80
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.70	99.70
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.10
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	204.50	205.50
Clary 40 zł. mk.	64.50	65 —
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	170.—	174.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.75	30.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.60
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.75	23.50
Palffy 40 zł. mk.	67.75	68.75
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.70	20.80
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.20	10.80
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	—.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	83.25	84.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.25	29.25
St. Genois 40 zł. mk.	79.75	80.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	162.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	76.—
Waldstein 20 zł. mk.	59.—	62.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	156.75	157.75
Peszt. banku handl. 500 zł.	1410.—	1415.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	353.50	354.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	373.50	374 50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	755.—	764.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	389.—	390.80
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	220.—	220.50
„ Austro-węg. 600 zł.	920.—	924.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	295.50	296.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	132.—	133.—
Zivnostenska banka 100	129.50	130.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	210.50	211.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3452.50	3462.50
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	299.—	300.25
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	330.—	338.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	212.50	213.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	455.—	—.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	287.15	289.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	151.15	151.65
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	731.—	735.—
Schodnicy 500 kor.	570.—	575.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	181.—	183.—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.82	58.92
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.75	120.85
Paryż za 100 fran.	47.70	47.75
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.97	45.07
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.50	47.57
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.70	5.72
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.54	9.55
20-markówka	11.76	11.80
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.85	58.90
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.—	45.10
Ruble	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 13832 (2386 1—3)

C. k. Sąd pow. m. dlg. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności w kwocie 70 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 26 w dniach 9 czerwca 1898 i 8 lipca 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpoł. publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności whl. 189 ks. gr. gminy Prusiek objętej mał. Stefanii, Eugenii i Edmunda Wasilewskich własnej, tudzież połowy realności whl 268 ks. gr. tej gminy objętej tychże małoletnich własnej.

Cena wywołania wynosi 56 zł. 25 ct., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 28 zł. 13 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

Sanok, 8 grudnia 1897.

L. 16737/97 (2389 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 6 maja 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 czerwca 1898 nawet niżej takowej licytacya realności według hip. l. 94 ks. gr. gm. kat. Manastersko Romana Dowbenczuka własnej na rzecz Michała Künstlera prawonabywcy Nykoły Atamaniuka pto 140 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 413 zł.

Wadyum 41 zł. 30 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 10 listopada 1897.

L. 11053 (2414 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie ogłasza, że w dniach 21 kwietnia 1898 i 31 maja 1898 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie i niżej tejże licytacya 1/8 części realności objętej wyk. l. 236 i ½ realności objętej wyk. hip. l. 382 ks. gr. gm. Kniażowskie własność dłużnika Srula Spiegla syna Bendeta stanowiących celem ściągnięcia należytości Banku związku właścicieli realności i gruntów w Stanisławowie w kwocie 300 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 352.

Wadyum 35 zł. 20 ct.

Reszta warunków w Registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Jędrzej Pawlisz ck. notaryusz w Rożniatowie.

Rożniatów, 23 grudnia 1897.

L. 15474 (2436 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się w d. 25 kwietnia 1898 o godz. 10 rano relicytacya pretensyi Hersza Spieglera w kwocie 750 zł. aw. w stanie biernym ciała hip. objętego wyk. hip. 1810 ks. gr. gm. Gródek intabulowanej na rzecz Eisiga Raaba pto 165 zł. z. p. n.

Wadyum 75 zł.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej Registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Ozarkiewicza w Gródku.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, 30 grudnia 1897.

L. 2987 (2371 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego własnej, w kwocie 256 złr. 48 ct. odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności whl. 222 ks. gr. gm. kat. Wampierzów objętej, spadkobierców śp. Walentego Początka mianowicie: Anny Nagasiowej, Maryanny Początkowej, Michała Starzyka i Agnieszki Starzyk własnej, w dniu 23 maja 1898 i w dniu 23 czerwca 1898 zawsze o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 609 złr., a wadyum kwotę 61 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Władysław Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 28 kwietnia 1897.

L. 7206/897 (2411 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 588 zł. zpn. odbędzie się w c. k. powiatowym Sądzie w Chodorowie egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 31 w Strzeliskach now. położonej, whl 283 ks. gr. gm. Strzeliska nowe objętej dnia 4 maja 1898 o godz. 10 rano, nawet poniżej takowej jednak nie poniżej 666 zł.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa powyższej realności w kwocie 2000 zł.

Wadyum 100 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tus registraturze.

O tem zawiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 17 maja 1897 jako dnia wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora c. k. notaryusza p. Suchardy w Chodorowie.

Chodorów, 7 października 1897.

L. 11519 (2460 1—3)

Dnia 25 kwietnia 1898 i dnia 28 maja 1898 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 32 i 1/4 części realności wyk. hip. 233 i 234 ks. gr. gm. Huczko część I. objętych dłużników Dmytra Dwul ta i Jana Sywulaka własnych na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Dobromilu w kwocie 134 zł. 71 ct. a. w. z przynależytościami.

Cena wywołania realności whl. 32 w kwocie 2153 zł., 1/4 części realności whl. 233 w kwocie 745 zł. zaś 1/4 części realności whl. 234 w kwocie 525 zł.

Wadyum w kwocie 215 zł. 30 ct., 74 ct. zł. 53 ct. i 52 zł. 50 ct. a. w.

Dalsze warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli dr. Hawliczek adw. kraj. w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 20 grudnia 1897.

L. 1546 (2421 2—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy rzeźni miejskiej w Trembowli odbędzie się w dniu 27 kwietnia 1898 o godz. 12 w południe w kancelaryi Magistratu publiczna licytacya pod następującymi warunkami:

1) Cenę wywoławczą ustanawia się w kwocie 9800 zł. aw.

2) Pisemne oferty opatrzone wyraźnym podpisem oferenta i wadyum wynoszącem 5% od sumy wywołanej mają być opieczętowane i najpóźniej do godziny 12 w południe d. 27 kwietnia 1898 do rąk komisyi licytacyjnej wniesione.

Po upływie tego terminu oferty przyjmowane nie będą·

3) Stronom interesowanym pozostawią się wolność przejrzenia planów kosztorysu i warunków licytacyjnych każdego czasu.

Magistrat król. woln. miasta.

Trembowla, 7 kwietnia 1898·

L. 574 (2444 1—2)

Wydział powiatowy w Podhajcach rozpisuje licytacyę na budowę pawilonu chirurgicznego przy szpitalu powszechnym w Podhajcach na dzień 1 maja 1898 r. o godzinie 11 przed południem w kancelaryi Wydziału powiatowego.

1. ubiegający się winien wnieść do Wydziału ofertę i wyraźnie w niej oświadczyć za jaką cenę obowiązuje się wszystkie roboty objęte kosztorysem wykonać Wydział powiatowy zastrzega sobie jednak prawo wolnego wyboru pomiędzy współubiegającymi się.

2. Przedsiębiorcę obowiązuje jego oświadczenie od chwili złożenia oferty, Wydział powiatowy dopiero po zawarciu ugody.

3. Równocześnie złożoną ma być jako kaucya 1430 złr. dla zabezpieczenia dopełnienia warunków ugody.

4. Cena kosztorysowa projektowanego pawilonu wynosi wraz z kanalizacyą i urządzeniem klosetów 14300 złr.

Szczegółowe warunki budowy, sumaryczny kosztorys, cennik i plany są do przeglądnięcia w kancelaryi Wydziału powiatowego każdego dnia od godziny 11 do 1 przed południem.

Z Wydziału Rady powiatowej

W Podhajcach, d. 2 kwietnia 1898.

L. 15386 (2438 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 156 Pawła Kołomyjca „Grzegrza“ własnej, 1/4 części realności wyk. hip. 128 Wasyla Psiudra „Sofrona“ własnej i realności wyk. hip. l. 52 Michała D minikiewicza własnej ks. gr. gm. Kopanka protokołem z dnia 29 października 1896 l. 20383 pierwszej na 470 zł, drugiej na 275 zł. a trzeciej na 1410 ocenionej w dniu 9 maja 1898 i 25 maja 1898 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi dla I. realności 47 zł., dla II. realności 28 a dla trzeciej realności 141 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli mianujemy adw. dr. Witlina w Kałuszu.

Kałusz, dnia 29 grudnia 1897.

L. 9038 (2434 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie sumy 1.500 zł. w. a. z pn. licytacyę realności pod lk. 253 i 255 w Bełzie położonych Salamona Taube własnej wyk. hip. 682 gm. kat. Bełz objętej na dzień 23 maja 1898 i na dzień 20 czerwca 1898 zawsze o godz. 10 rano w biurze II. tut. sądu.

Cena wywołania 5095 zł. w. a.

Wadyum 509 zł. 50 ct. w. a.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków protokół ocenienia tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli Hilary Sawczyński w Bełzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 12 listopada 1897.

Konkursa.

L. 5806 (2393 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Gmina miasta Przemyśla rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kasyera z płacą roczną w ilości 1200 zł., a w razie nadania tej posady jednemu z tutejszych miejskich rrzędników kasowych ewentualnie także konkurs na posadę rachmistrza z płacą roczną w ilości 1000 zł., lub na posadę kontrolora z z płacą roczną w ilości 920 zł., tudzież z przywiązanem do tych wszystkich posad prawem do 3 dodatków pięcioletnich w wysokości 10% stałej płacy i prawem do emerytury pod warunkami w tutejszym miejskim statucie emerytalnym zastrzeżonymi.

Kandydaci do powyższych posad winni oprócz dostatecznej fizycznej zdatności posiadać następujące warunki:

1) kwalifikacyę rozporządzeniem Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 29. maja 1891 Nr. 67 Dz. ust. i rozp. kraj. przepisaną, tj: egzamin państwowy z rachunkowości i przynajmniej jednoroczną praktykę przy kasie jednego z Magistratów, lub kasie Wydziału krajowego albo przy kasie rządowej,

2) prawo obywatelstwa austryackiego,

3) nieskazitelny charakter,

4) znajomość języków krajowych oraz niemieckiego w słowie i piśmie.

5) nieprzekroczony 40-ty rok życia, a nadto

6) od kasyera wymaganą jest kaucya w kwocie 1000 złr., zaś od rachmistrza i kontrolora w kwocie 600 złr.

Podania co do powyższych wymogów należycie udokumentowane wnosić należy do Prezydum Magistratu w Przemyślu w terminie do końca kwietnia 1898.

Przemyśl, dnia 3. kwietnia 1898.

L 401. (2379 3—3)

KONKURS.

Przy Urzędzie gminnym miasta Bóbrki jest do obsadzenia posada sekretarza z płacą roczną 360 złr. od dnia 1. maja b. r.

Ubiegający się o tę posadę winni się wykazać prawem obywatelstwa austryackiego, nieskazitelnym charakterem, znajomością ustaw administracyjnych i i odbytą praktyką przy urzędach autonomicznych.

Podania wnosić należy do 20. b. m.

Bóbrka dnia 6. kwietnia 1898.

L. 3756 (2446 1—3)

KONKURS.

W czerwcu 1898 obsadzoną będzie w okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższe go większa ilość nowosystemizowanych posad oficyałów kancelaryjnych w IX. i X. tudzież kancelistów w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami od 1 lipca 1898.

Ubiegający się o te posady winni swe przepisowo ułożone i w razie potrzeby dowodem znajomości języka krajowego zaopatrzone podania wnieść w przepisanej drodze najdalej do 11 maja 1898 do Prezydyum tego Trybunału I. instancyi, w którym okręgu mają swe miejsce służbowe.

Podoficerowie posiadający certyfikat winni podania swe wnieść w powyższym terminie przez swą przełożoną komendę bezpośrednio do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie, przy wykazaniu się z odbytej w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 18 lipca 1897 l. 170 Dz. u. p. 6 miesięcznej służby przygotowawczej i ze złożenia pierwszego egzaminu kancelaryjnego wyjąwszy jeżeli przed dniem 1 stycznia 1898 ukończyli ze skutkiem przynajmniej trzechmiesięczną praktykę manipulacyjną sądową.

W podaniach kompetencyjnych należy wymienić o jaką posadę z odnośnej kategoryi kompetent się ubiega i czyli i o jaką posadę wniósł już podanie w innym okręgu sądu krajowego wyższego, wolno również postawić ewentualne żądanie albo w ogólności albo przy wymienieniu pewnych oznaczonych miejsc służbowych.

Kompetenci nie pozostający w rządowej służbie sądowej winni obok wieku, uzdolnienia i znajomości języków, zdolności fizycznej i zachowania się pod względem moralnym, wykazać swe dotychczasowe zajęcie, dalej, że uczynili zadość obowiązkowi służby wojskowej, względnie, że od tej służby ostatecznie zostali uwolnieni; tudzież wykazać się z odbytej 6 miesięcznej służby przygotowawczej i ze złożenia pierwszego egzaminu kancelaryjnego i wnieść swe podania przez swą przełożoną rządową lub autonomiczną władzę do zaopiniowania do tego Trybunału I. instancyi, w którym okręgu obecnie są zajęci.

Nadmienia się, że od pewnej części urzędników kancelaryjnych w każdym sądzie powiatowym poza siedzibą Trybunału I. instancyi wymagane jest uzdolnienie do prowadzenia ksiąg grunt.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Kraków, dnia 31 marca 1898.

L. 2147/98 (2399 1—3)

Na zasadzie uchwały Rady miejskiej z dnia 31 marca br. rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę urzędnika kasowego przy tutejszej gminie z roczną płacą w kwocie 600 złr. aw.

Ubiegający się o tę posadę wykazać mają:

1) obywatelstwo austryackie;

2) nieprzekroczony 40 rok życia;

3) nieposzlakowany charakter;

4) egzamin państwowy z rachunkowości;

5) jednoroczną praktykę przy kasie Magistratu lub przy kasie rządowej lub Wydziału krajowego;

6) znajomość języków krajowych i niemieckiego.

Posada ta nadaną będzie na razie na rok jeden prowizorycznie, a po roku zadowalniającej służby nastąpić może stabilizacya.

Podania kompetencyjne należycie udokumentowane wnosić należy do tutejszego Magistratu w terminie do dnia 30 kwietnia 1898.

Z Magistratu miasta

Brody, dnia 8 kwietnia 1898.

L. 1099 (2422 1—3)

W myśl uchwały Wydziału powiatowego z dnia 2 kwietnia br. ogłasza się niniejszem konkurs na posadę likwidatora powiatowej kasy Oszczędności w Myślenicach.

Warunki: nieskazitelny charakter, znajomość rachunkowości Państwowej i podwójnej, odpowiednia praktyka.

Płaca roczna 720 złr. aw.

Kaucya równa rocznej płacy.

Termin do wnoszenia podań do 25 bm.

Myślenice, d. 6 kwietnia 1898.

L. 6307 4/98 (2418 2—3)

KONKURS.

W miesiącu czerwcu 1898 będzie obsadzoną w okręgu c. k. wyższego sądu krajow. we Lwowie większa ilość posad kancelistów sądowych w XI. klasie rangi.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swoje w myśl §§ 5 i 6 rozp. min. z dnia 19 lipca 1897 Dz. p. p. należycie udokumentowane podania mianowicie wykazaniem się ze złożonego pierwszego egzaminu kancelaryjnego, najdalej do dnia 8 maja 1898 do Prezydyum Trybunału I. instancyi tego okręgu, w którym obecnie znajduje się ich siedziba urzędowa.

Zwracając uwagę kompetentów na zawarte w zeszycie XII. rozporządzenia mini sterstwa sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 1897 l. 9839, dotyczące systemizowania nowych posad sądowych urzędników kancelaryjnych, zauważa się, że w podaniach kompetencyjnych należy wyraźnie przytoczyć ewentualne żądania bądź ogólnie, bądź przez wymienienie pewnych miejsc służbowych.

Dla pewnej części kancelistów sądowych przy sądach powiatowych poza miejscem siedziby trybunałów I. instancyi, wymagane jest uzdolnienie do przeprowadzenia ksiąg grunt. przez wykazanie się świadectwem ze złożonego egzaminu tabularnego.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1898.

L. 6307 4/98 (2417 2—3)

KONKURS.

W miesiącu czerwcu 1898 będzie obsadzoną w okręgu c. k. wyższego sądu krajow. we Lwowie większa ilość posad oficyałów kancelaryjnych IX. i X. klasy rangi.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swoje w myśl §§. 5 i 6 rozp. min. z dnia 18 lipca 1897 Dz. p. p. Nr. 170 należycie udokumentowane podania, mianowicie wykazaniem się ze złożonego I. egzaminu kancelaryjnego najdalej do dnia 25 kwietnia 1898 do Prezydyum Trybunału I. instancyi tego okręgu, w którym obecnie się znajduje ich siedziba urzędowa.

Zwracając uwagę kompetentów na zawarte w zeszycie XII. rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 1897 l. 9839, dotyczące systemizowania nowych posad sądowych urzędników kancelaryjnych, zauważa się, że w podaniach kompetencyjnych należy wyraźnie zaznaczyć, o którą posadę dotyczącej kategoryi kompetujący się ubiega lub przytoczyć ewentualne żądania bądź ogólnie, bądź przez wymienienie pewnych miejsc służbowych.

Dla pewnej części oficyałów kancelaryjnych przy sądach powiatowych poza miejscem siedziby trybunałów I. instancyi wymagane jest uzdolnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych przez wykazanie się świadectwem ze złożonego egzaminu tabularnego.

Kandydaci, którzy przed 1 stycznia 1898 zostali zamianowani kancelistami sądowymi są zwolnieni od egzaminu kancelaryjnego.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1898.

L. 6778 (2419 2—3)

Celem obsadzenia posady zastępcy prowadzącego metryki izr. w Brzeżanach miasto rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 maja 1898.

Ubiegający się o tę posadę powinni się wykazać dokładną znajomością języków krajowych, dowodem odbytych szkół, metryką urodzenia, obywatelstwa austryackiego i własnowolnością, a dotyczące prośby własnoręcznie napisane i zaopatrzone dokumentami wykazującemi rodzaj zatrudnienia i stopnia wykształcenia należy wnieść do tutejszego c. k. Starostwa w powyższym terminie do 15 maja b. r.

Brzeżany, dnia 5 kwietnia 1898.

L. Praez. 180 6/98 (2463 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przyjmie zaraz 2 dyetaryuszów z pięknem i szybkiem pismem za wynagrodzeniem miesięcznem 25 do 30 złr.

Kandydaci obznajomieni z manipulacyą hipoteczną mają pierwszeństwo.

Świadectwa są wymagane.

Niepołomice, dnia 8 kwietnia 1898.

Upadłości.

L. 2/98 (1) (2428 2—3)

Na mocy §. 62 u. k. wprowadza się postępowanie konkursowe na całym gdziekolwiek znajdującym się ruchomym tudzież na majątku nieruchomym znajdującym się w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 l. 1, Dz ust. państwa z r. 1869 obowiązuje do Maksa Kohn kupca w Stanisławowie należącym i do kierowania tą masą rozbiorową c. k. sekretarza sądu pana Sokala komisarzem konkursowym się ustanawia.

Tymczasowym zarządcą masy mianuje się pana adw. dr. Salomona Gelehrtera w Stanisławowie a do wyboru stałego zawiadowcy masy, zastępcy i wydziału wierzycieli wyznacza się w myśl §. 74 ust. konk. termin na 11 maja 1898 o godz. 9 rano, zaś do likwidacyi na dzień 31 maja 1898 o 9 godz. z rana.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie
Oddział IV., dnia 7 kwietnia 1898.

L. 2/98 13 (2466 1—3)

C. k Sąd krajowy cyw. O. VII we Lwowie ogłasza, że stałym zawiadowcą masy rozbiorowej Gusty Schapira zamianował Henryka Spitzera a adw. dr. Seweryna Panetha tegoż zastępcą.

We Lwowie, 26 lutego 1898.

S- 2/98 5 (2427)

C. k. Sąd obwodowy O V w Samborze ogłasza, że na terminie 30 marca 1898 wierzyciele masy konkursowej Jonasza Bortnikera i Mojżesza Ringla wybrali dr. Maurycego Pechtmanna w Drohobyczu zawiadowcą stałym w miejsce tymczasowego zawiadowcy dr. Aleksandra Bergwerka, tegoż ostatniego zaś zastępcą zawiadowcy.

Sambor, 2 kwietnia 1898.

L. 3/98 25 (2469)

Do powzięcia uchwały ustalającej honorarym adw. dr. Goreckiego jako tymczasowego zawiadowcy masy rozbiorowej Eliasza Silbera, wzywa się wszystkich wierzycieli tej masy na dzień 5 maja 1898 godz. 10 rano do bióra Nr. 20 tut. sądu, na którym także uwagi co do sprawdzić się mającego rachunku z tymczasowej administracyi poczynić mogą.

C. k. Sąd kraj. cyw. Oddział VII.
Lwów, 27 marca 1898.

L. III 80/93 3/VI (2452)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w sprawie upadłości Dawida Morela w Krakowie ustanowiono komisarzem konkursowym ck. Radcę sądu krajowego Wawrauscha w miejsce dotychczasowego komisarza konkursowego ck. Radcy sądu kraj. Cholewki.

C. k. Sąd krajowy Oddział VI.
Kraków, 12 marca 1898.

L. 55/97 10/VI (2453)

W sprawie konkursowej Maksa Liebeskinda mianuje sąd w miejsce ck. Radcy sądu kraj. Cholewki komisarzem konkursowym Radcę sądu kraj. Władysława Teleśnickiego.

C. k. Sąd krajowy Oddział VI.
Kraków, 12 marca 1898.

Kuratele.

L. 8027 (2462 1—3)

Franciszek Pyziak z Kozłowa uznany marnotrawnym, kuratorem tegoż Leon Kotowicz z Kozłowa ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy.
Kozowa, dnia 30 grudnia 1897.

L. 6143 (2408 1—3)

Anna Kmiecik z Binarowy, uznaną została za umysłowo chorą.

c. k. Sąd powiatowy.
Biecz, dnia 20 listopada 1897.

L. 13389. (2409 1—3)

Dla umysłowo niedołężnej Julii Wolskiej ustanowiono kuratorem Franciszka Kulmę z Bochni.

c k. Sąd powiatowy.
Bochnia, 28 grudnia 1897.

L. 228. (2416 1—2)

Iwan Zając z Korczmina marnotrawnym uznany, Wasyl Wijtyk kuratorem mianowany.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział 1.
Uhnow, 2 Marca 1898.

Wyroki prasowe.

Pr. 38/98 (2) (2447)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, iż treść artykułów umieszczonych w Nr. 1 czasopisma „Urwisz" z daty Kraków 5 kwietnia 1898 a mianowicie:

1. ustęp Fejletonu umieszczonego na stronicy trzeciej od słów „A u nas wychodzą" aż do słów „A fe!" zawiera znamiona występków z §§ 300, 305 u. k.

2. zaś umieszczony na str. 6 i 7 Fejleton z napisem „Z wycieczek rowerzysty" znamiona występku z §. 516 u. k. i dalsze rozszerzanie tego artykułu zostaje wzbronionem.

Kraków, 9 kwietnia 1898.

Z. 79 (2344)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Eerkenntnisse vom 7 März 189-, Pr 173/2, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Sokol" vom Monate März 1898 wegen des Artikels: „Odstranme ze sokolskych rad stopy cizoty" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 März 1898, Pr. 180/2, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Sokol" vom 5 März 1898 wegen der Artikel: „Rec dra. Baxy" und „Uredni vynos v antisemitismu" nach § 63 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 März 1898, Pr. 181/2, die Weiterverbreitung der Nummer 63 der Zeitschrift: „Nase zajmy" vom 5 März 1898 wegen der Anmerkung: „Nas p. dopisovatel" bis „osvobozen" zum Artikel: „Z Vidne. La Libre Parole" gehörend nach §. 302 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 März 1898, Pr. 189/2, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Vysehrad" vom 12½ März 1898 wegen des Artikels: „Muž energie" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 23 März 1898, Pr. 48/2, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der in Laun erscheinenden Zeitschrift: „Lounske lidove listy" vom 19 März 1898 wegen der Artikel: „50 let nasi svobody", „V ceskožidovskych listech", „Ceskym zenam", „Svuj k svemu", „Žide . . . . advokat svedek", „Narodni uvedomelost", „Židovska domyšlivost" und „Lecka" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 17 März 1898, Pr. 71, 72 und 73, die Weiterverbreitung der in Teplitz gedruckten Beilage „März-Bote" zu der Nummer 10 der in Gablonz erscheinenden Zeitschrift: „Der Bezirksbote" vom 12 März 1898, zu der Nummer 8 der in Saaz erscheinenden Zeitschrift: „Nordböhmische Volkszeitung" vom 10 März 1898 und zu der Nummer 10 der in Reichenberg erscheinenden Zeitschrift: „Freigeist" vom 10 März 1898, sämmtlich wegen der Artikel: „Die Wiener März-Ereignisse des Jahres 1848" und „Der Sturz des Metternich'schen Systems" nach § 64 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9189 (2188 3—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Leibę Vogla zawiadamia się, że w sprawie tabularnej Gadajlego i Maryana Dyck o intabulacyę ich za właścicieli realności lwh. 131 gm. Niebylec został ustanowiony dla niego kuratorem w osobie Franciszka Sobonia z Małówki

Strzyżów, 8 marca 1898.

Ч. 1/98 (1) (2272 3—3)

Ц. к. Суд окружний яко гандлевий в Бережанах взиває отсим після арт. 73 зак векс посідача загиненого векселя з дати Бережани 12 жовтня 1897, платного в рік від виставлення, виставленого через Томка Сличинюка сина Ивана на 210 зл. а. в. акцептованого через Марию Зарицку, щоби вексель сей в речинци 45 днevим від дня 13 жовтня 1897 тут. судови предложив, в противним бо случаю тойже за неистнуючий узнани зістане.

Бережани, 11 марта 1898.

Z. 77/98 16 (2372 3—3)

W nocy z d. 11 na 12 marca 1898 skradziono na szkodę Stefana Chomina w Podliskach wielkich 1 klacz 10 letnią karą z białemi smugami na czole i jednego ogiera 2 letniego maści karej.

O dodatnich spostrzeżeniach należy donieść do tutejszego sądu jako przeprowadzającego śledztwo wstępne, zaś konie przytrzymać.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II
Winniki, 5 kwietnia 1898.

L. 7801 (2290 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie celem doręczenia ts uchwał tabularnych z dnia 17 lipca 1896 l. 5121 i z dnia 31 lipca 1896 l. 5632 ustanawia dr. Rościsława Piątkiewicza z Grzymałowa kuratorem ad actum dla niewiadomych z miejsca pobytu Mikołaja Tereszko i Filipa Tereszko i o tem tychże celem strzeżenia swych praw niniejszym edyktem zawiadamia.

Grzymałów, dnia 24 października 1896

L. 6030 (2289 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Grzymałowie celem doręczenia ts. uchwały z dnia 12 maja 1896 l. 3373 ustanawia Tomasza Stasyszyna kuratorem ad actum dla niewiadomej z miejsca pobytu Zofii Koncohrad i o tem tęże celem strzeżenia swych praw niniejszym edyktem zawiadamia.

Grzymałów, 17 sierpnia 1896.

L. cz. C. I. 44/98 (2211 3—3)

Przeciw Janowi Burkotowi i spóln., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Towarzystwo Zaliczkowe w Gorlicach pozew o 300 złr. w. a. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 29 kwietnia 1898 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jana Burkota ustanawia się pana dra Sterna adwokata w Gorlicach kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach
Oddział I dnia 18 stycznia 1898.

L cz. C. I. 43/98 (2210 3—3)

Przeciw Janowi Burkotowi i spólnikom, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Towarzystwo Zaliczkowe w Gorlicach pozew o 300 złr. w. a. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 29 kwietnia 1898 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jana Burkota ustanawia się pana dra Sterna adwokata w Gorlicach kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Jana Burkota w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach
Oddział I. dnia 18 stycznia 1898.

III. 57|9714 (2137 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie przeciw Nechamie Zwerdling i towarzyszom pto 360 złr. a. w. zpn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Gedalego Leiby dwojga imion Zwerdlinga kuratorem dr. Mittelmanna adwokata w Złoczowie.

O tem zawiadamia się Gedalego Leibę wojga imion Zwerdlinga.

Złoczów, 18 marca 1898.

C. II 30/98 1 (2255 3—3)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej Karola Zajączyńskiego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do ck. sądu powiatowego w Brodach przez Bazylego Suszczyńskiego pozew o zniesienie współwłasności realności objętej wyk. hip. gminy Folwarki wielkie zpn.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej Karola Zajączyńskiego ustanawia się p. dr. Wagnera adw. w Brodach.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową Karola Zajączyńskiego w rzeczonej sprawie na jego kosz niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.
Brody, 28 lutego 1898.

Cg. 49/98 1/I (2424 2—3)

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu byłym wierzycielom dóbr Krywka i Chodak a to: Leibie Harth, Szymonowi Tarczanowskiemu i Joslowi Erlbaum, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Joannę Wieselthier urodzoną Gotthelf, żonę lekarza we Wiedniu przez adwokata dr. Mikulińskiego we Lwowie pozew o uznanie, iż pozwanym nie przysługują już z tytułu ich nielikwidalnych i zadawnionych wierzytelności 200 zł. mk. i 385 zł. aw. i 140 zł. aw. z pn. żadne prawa do ceny kupna z egzekucyjnej sprzedaży dóbr Krywka i Chodak przeprowadzonej dnia 23 stycznia 1882 przez ck. sąd obwodowy w Przemyślu.

Na podstawie pozwu wyznaczono do pierwszej audyencyi termin na 21 kwietnia 1898 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z życia i miejsca pobytu Leiby Harth, Szymona Tarczanowskiego i Josla Erlbauma ustanawia się adwokata dr. Flakowicza w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomych z życia i miejsca pobytu Leibę Harth, Szymona Tarczanowskiego i Josla Erlbauma w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy oddział I.
W Sanoku, dnia 1 kwietnia 1898.

C. I 37/98 3 (2410 2—3)

Przeciw Antoniemu Bober, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Józefa i Maryannę mał. Łobazów z Domaradza pozew o własność i oddanie w posiadanie połowy realności whl. 150 ks. gr. gminy Domaradz objętej.

Na podstawie pozwu został do ustnej audyencyi termin na dzień 3 maja 1898 o godz. 10 przed południem w tutejszym sądzio w biurze Nr. 1 wyznaczony.

Celem strzeżenia praw Antoniego Bobra ustanawia się Pana adw. dr. Festenburga w Brzozowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Bobra w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy. Oddział I.
W Brzozowie, dnia 2 kwietnia 1898.

C. I 61/98 1 (2435 2—3)

Против Лукашови Гродзіньскому которого місце побиту не є відоме, вніс Іоан Навойскій в ц к. повітовім суді в Борщові позов о узнане власности і віддане ґосподарства під ч 55 в Юрямполи.

На підставі позву зістав визначений речинец до устної розправи на день 28 цвітня 1898 о год. 9 перед полуднем в сали розправ.

Для стереженя прав Лукаша Гродзіньского установлее ся пана адв. др. Комерінена у Борщові куратором.

Тойже куратор буде Лукаша Гродзіньского в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластия.

Ц. к. повітовий суд
Борщів, дня 27 марта 1898 відділ I.

L. 3885/97 (2328 3—3)
Niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Frańczuk zawiadamia się, że powołanym jest do spadku po zmarłej w Tłereszcie 23 stycznia 1895 Parani Frańczuk i że dla niego kuratorem Michał Semon z Star. Łyśca ustanowionym został.
Wzywa się zatem Wasyla Frańczuka, by do roku w tut. sądzie deklaracyę do powyższego spadku wniósł, w razie bowiem przeciwnym spadek z kuratorem Michałem Semoń i ze zgłaszającymi się do spadku perraktowanym będzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Bohorodczany, 25 września 1897.

L. cz. 11043 (1) (2432 2 - 3)
Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomą Zofię Bolek, że Teofila 1o Bolek 2o Jara z wytoczyła przeciw niej i spól. pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 30 dm. kat. Wola dembowiecka, że na skutek tego, termin na dzień 5 maja wyznaczono.
Wzywa się przeto Zofię Bolek, by na powyższym terminie stanęła albo kuratorowi w osobie adw. dr. Chwaliboga w Jaśle dla niej ustanowionemu, potrzebnych środków obrony udzieliła, lub innego pełnomocnika ustanowiła, gdzie inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
Jasło, dnia 30 października 1897.

L. cz. C. 5/98 (5392 2—3)
Przeciw Mendlowi Katz z Berezowa wyżnego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Peczeniżynie przez Scheindlę Fingerl z Rungur pozew o uznanie prawa własności do realności wyk. hip 571 ks. gr. gm. kat. Berezów wyżny.
Na podstawie pozwu wyznacza się termin na dzień 3 maja 1898 o 11 godz. rano w tut. sądzie biuro Nr. 5.
Celem strzeżenia praw Mendla Katza ustanawia pana adw. dr. Wincentego Markiewicza w Peczeniżynie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Mendla Katza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje
C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie
Oddział II., dnia 12 marca 1898.

L. 23525 (2241 3—3)
W pozycyi 1 ciężarów realności objętej whl. 277 gm. kat. Zaszków Jana Rybotyckiego własnej jako na karcie głównej, zaś w poz. 2 karty C. whl. 283 gm. kat. Zaszków Jakóba Orłowicza własnej wydzielonej z whl. 277 gm. kat Zaszków jako na karcie ubocznej wpisaną jest od 29 października 1819 r. ingrosacya ugody z dnia 23 października 1819 między Sebastyanem i Pawłem Rybotyckim braćmi zawartej, którą Paweł Rybotycki wszelkie swe prawa po rodzicach Janie i Teresie Rybotyckiej do młyna z gruntami w Zaszkowie położonego Sebastyanowi Rybotyckiemu za ugodzonem wynagrodzeniem w sumie dwa tysięcy zł wied wal. odstąpił, uskuteczniona na mocy uchwały justycyaryatu państwa Zarudce dol. 86 z r. 1819 w skutek ingrosacyjnej wsi Zaszków celem warunkowego nabycia (prenotacyi) prawa zastawu dla sumy dwu tysięcy złotych reńskich wied. wal. przez ustępującego Pawła Rybotyckiego, a względnie gdy wedle kosztów w tejże samej ksi dze ingrosacyjnej wsi Zaszków, jus. 1 pag. 32 n. 1 ekstab. i Jus 1 pag. 33 n. ekstab. wpisanych kwoty pięćset złotych r. wal wied. przeniesioną tu zostaje z prawnym skutkiem prenotacyi prawa zastawu sumy tysiąc złotych wal. wied. na rzecz Pawła Rybotyckiego w stanie biernym ciała hipot. wykazem niniejszym objętego.
W celu amortyzacyi tego wpisu wzywa się wszystkich, którzyby mieli jakiekolwiek pretensyi do wspomnianego wpisu względnie prawa zastawu, aby takowe najdalej do jednego roku t. j. do dnia 1 lutego 1899 w tut. sądzie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie amortyzacya wpisanego prawa dozwoloną i wykreślenie takowego zarządzonem zostanie.
C. k. Sąd powiatowy S II.
Lwów, dnia 11 grudnia 1897.

X3 ·/74 53 (2276)
C k Sąd obwodowy oddział V ogłasza, że zarządził wpisanie do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Strzyżowie, spółki zarejestrowanej z nieogra niczoną poręką, nowo wybranej Dyrekcyi na walnem zgromadzeniu w dniu 8 marca r. b. odbytem, a mianowicie:
1. Onufrego Harmatę przewodniczącym dyrektorem,
2. Jana Koczelę jego zastępcą,
3. Andrzeja Schmuca dyrektorem kasy,
4. Franciszka Patryna jego zastępcą.
Rzeszów, 19 marca 1898.

Firm 215/98 16/III (2271)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy firmie komandytowej „Rafinerya nafty Andrzeja hrabiego Potockiego i Spółki w Trzebini", że osobiście odpowiedzialny spólnik tej spółki Andrzej hrabia Potocki odwołał prokurę udzieloną Juliuszowi Sieglerowi Eberswald, a udzielił równocześnie prawo prokury p. Adamowi Gubatta, generalnemu dyrektorowi rafineryi nafty w Trzebini, który firmę spółki w ten sposób podpisywać będzie, iż pod słowami stampilią wyciśniętemi, a to po polsku: „Rafinerya nafty hr. Andrzeja Potockiego i Sp w Trzebini", zaś po niemiecku: „Mineral-Oel-Raffinerie des Gf. Andreas Potocki et Comp. in Trzebinia" podpisze słowa: „pp. Gubatta".
C. k Sąd kraj. jako hand w Krakowie
Oddział III., dnia 31 marca 1898.

L. 8766 (2296 1 3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia nieobecnych z miejsca pobytu niewiadomych Aleksandra Ogonowskiego i Annę Ogonowską, że dnia 2 czerwca 1897 zmarła w Michałówce Wiktorya z Ogonowskich Raskin z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli i że oni do spadku tego z ustawy powołani są.
Wzywa się Aleksandra Ogonowskiego i Annę Ogonowską, aby w przeciągu roku do spadku tego się zgłosili, ileże inaczej postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dla nich kuratorem Ludwikiem Ogonowskim z Michałówki przeprowadzone zostanie.
Mielnica, 13 września 1897.

L. cz. Cg I. 36 (2) (2274 1—3)
Przeciw Demkowi Cichoniowi ze Słotwin, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Dawida Keila pozew o 550 zł.
Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 2 czerwca 1898 godz. 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 1.
Celem strzeżenia praw Demka Cichonia ustanawia się pana dr. Gustawa Stubera adw. z Nowego Sącza kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu
Oddział I., dnia 21 marca 1898.

L. 6467 (2291 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie celem doręczenia ts. uchwały z dnia 22 kwietnia 1896 l. 2667 ustanawia dr. Rościsława Piątkiewicza z Grzymałowa kuratorem ad actum dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryny Zając vel Łopuch i o tem tę celem strzeżenia swych praw niniejszym edyktem zawiadamia.
Grzymałów, 30 sierpnia 1896

L. 9545 (2293 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie celem doręczenia ts. uchwały z 3 listopada 1896 l 8059 ustanawia Nestora Zderkowskiego kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Rybaka i o tem tegoż celem strzeżenia swych praw niniejszym edyktem zawiadamia.
C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów, 6 stycznia 1897.

L. 7334 (2292 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie celem doręczenia tus. uchwały z dnia 17 czerwca 1896 l 4251 ustanawia Bartka Rożek z Łuki małej kuratorem ad actum dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Tryhubczak i o tem tę celem strzeżenia swych praw za wiadamia niniejszym edyktem
Grzymałów, 14 października 1896.

VII 1897/57 1898 1 (2383 1—3)
Stryjski c. k Sąd obwodowy ogłasza, że względem rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej powiatowej kasy oszczędności w Dolinie z dnia 2 października 1896 N. 1968 na kwotę 50 zł i na imię Estery Horowitz opiewającej, wdrożone zostało postępowanie amortyzacyjne
Wzywa się zatem posiadacza wyż powołanej książeczki wkładkowej, by w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej tem pewniej w tutejszym sądzie się zgłosił i swoje prawa wywiódł, ileże w razie przeciwnym po upływie powyż oznaczonego terminu, w mowie będąca książeczka wkładkowa na żądanie proszącej za amortyzowaną uznaną zostanie
Stryj, dnia 19 lutego 1898.

Firm 102/98 (2353)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze oddział V ogłasza, że w rejestrze dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Rudkach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" zapisuje, iż na walnem zgromadzeniu dnia 24 lutego 1898 w Rudkach odbytem członków wybrali ponownie do dyrekcyi dotychczasowych członków tejże a to pp. Albina Rayskiego, Jana Paraszczaka, Piotra Zbrożka, Jana Chimiaka Nr. 108, Leona Lachola i Franciszka Szczapankiewicza w ich dotychczasowym charakterze, którzy tę firmę Towarzystwa w dotychczasowy sposób zastępywać i podpisywać będą.
Sambor, 23 marca 1898.

L. III 1855 13 1 (2365 1—3)
Wzywa się niewiadomych spadkobierców Jana Kostakowskiego, dla których adw. dr. E. Kamińskiego we Lwowie ustanawia się kuratorem, by w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni bądź osobiście, bądź przez tegoż kuratora zgłosili swe prawa do gotówki złożonej w depozycie tutejszosądowym na rzecz masy spadkowej po Janie Kostakowskim na książeczkę Samborskiej kasy oszczędności Nr. 6813 na 11 zł 70 ct. opiewającą i by takowe wykazali, inaczej bowiem gotówka ta Skarbowi Państwa jure caduco przyznaną i wydaną będzie.
C k. Sąd powiatowy oddział II
Kulików, dnia 8 marca 1898.

Firm 55, stow. II 522 (2354)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że zarządził wpis do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych na czas od 1 stycznia 1898 do końca roku 1900 obranych członków Dyrekcyi Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie, zarejestrowanego z ograniczoną poręką, mianowicie wpisani zostali dr. Febus Salamon adwokat krajowy, Berisch Maschler kapitalista, Dawid Zins właściciel realności, Hirsch Maschler właściciel dóbr i Hirsch Wittmayer właściciel realności i kupiec, wszyscy w Tarnowie zamieszkali.
C. k Sąd obwodowy w Tarnowie
Oddział IV., dnia 28 marca 1898.

L. 17290 (2352 1—3)
Na prośbę Chawy Lieber wzywa się posiadacza zaginionego wekslu z daty Komarniki 5 lutego 1894 na kwotę 50 zł. w. a. opiewającego przez Grzegorza Gwozdeckiego i Stefana Iłnickiego Rybczyc akceptowanego, a przez wystawcę oraz remitenta Jakóba Liebera na Chawę Lieber żyrowanego dnia 14 lutego 1894 w Komornikach płatnego, by takowy w dniach 45 od trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie temuż sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu weksel amortyzowanym zostanie.
C. k Sąd obwodowy
Sambor, dnia 18 grudnia 1898.

IV 612/97 1 (2360 1—3)
Mojżesza Kresza z miejsca pobytu i życia niewiadomego zawiadamia się, że Izaak Kresz z Piątkowej dnia 14 maja 1897 bez pozostawienia ostatniej woli zmarł.
Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się Mojżesza Kresza, ażeby do roku tem pewniej w tutejszym sądzie się zgłosił i swe oświadczenie do spadku po Izaaku Kreszu wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Dawidem Wernerem przeprowadzonym zostanie.
C. k. Sąd powiatowy w Birczy
Oddział I., dnia 21 lutego 1898.

Firm. 58/98 (2307)
C. k. Sąd obwodowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla Towarzystw zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Bank dla handlu i przemysłu w Gorlicach, stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną", że według protokołu z dnia 20 lutego 1898 wybrano na walnem zgromadzeniu ponownie dyrektorami: dr. Maurycego Sterna adwokata krajowego, Jakóba Nebenzahla sen., współwłaściciela rafineryi nafty, Hermana Schnagla kupca, Izaka Semla 2 im. Langsama kupca i właściciela realności wszystkich w Gorlicach zamieszkałych, którzy firmę stowarzyszenia w sposób jak dotychczas a mianowicie według wzoru w aktach tut sąd. złożonego podpisywać będą, tudzież że na temże walnem zgromadzeniu uchwalono uzupełnić §. 5 statutu przez dodanie do takowego ustępu 6 opiewającego w teksçie polskim:
6. przyjmowanie i załatwianie wszelkiego rodzaju inkasa na rzecz członków stowarzyszenia.
Zaś w teksçie niemieckim:
6. Annahme von Mitglieder und Besorgung für dieselben aller Art von Incasso.
Jasło, dnia 19 marca 1898.

Pr. 630/18/98 (2423)
Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla II zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądu Przysięgłych na rok 1898 przed ck. sądem obwodowym w Kołomyi dnia 1 czerwca 1898 o godz. 9 rano rozpoczynającej się Prezydenta tegoż sądu Radcę Dworu Fryderyka Kunzeka przewodniczącym, zas zastępcami przewodniczącego, wiceprezydenta Edmunda Kolba i radców sądu krajowego Henryka Karszniewicza, Tytusa Zajączkowskiego, Mieczysława Morawskiego i Włodzimierza Huzara.
Kołomyja, 1 kwietnia 1898.

(2464 1—3)
P dr. Stanisław Deryng wpisany został z dniem 26 marca 1898 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, 26 marca 1898.

T. 2/98 (2384 1—3)
Stryjski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy wzywa niniejszem posiadacza wekslu z daty Sambor 5 września 1897 na 500 zł. opiewającego, w 3 miesiące od daty płatnego przez Henryka Schor wystawionego a na Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Stryju żyrowanego a przez Sendera Hordiner akceptowanego i wekslu z daty Sambor 5 września 1897 na 400 zł. opiewającego 5 grudnia 1897 płatnego, wystawionego przez Józefa Goldberg i przez tegoż na Majlecha Goldberg a dalej przez tego na Towarzystwo kred. i oszczędności w Stryju żyrowanego przez Mojżesza König akceptowanego, aby takowe najdalej w 45 dni od dnia płatności tj. od dnia 5 grudnia 1897 licząc, tem pewniej sądowi przedłożył i swe prawa wywiódł w przeciągu 45 dni licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu na żądanie proszącego Towarzystwa za amortyzowane uznane zostaną.
Stryj, dnia 26 marca 1898.

Doniesienia prywatne.

Dyrekcya 414

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie

podaje do powszechnej wiadomości w myśl §. 11 statutu gradowego

Wykaz najwyższych cen

po jakich ziemiopłody w r. 1898 od gradu ubezpieczane być mogą.

Pozycya	Rodzaj ziemiopłodów	w powiatach sądowych Galicyi i Bukowiny.							
		A.		**B.**		**C.**		**D.** Bukowina.	
		Andrychów, Baligród, Biała, Biecz, Bochnia, Brzesko, Brzostek, Brzozów, Bukowsko, Chrzanów, Ciężkowice Cz. Dunajec, Dąbrowa, Dębica, Dobczyce, Dukla, Dynów, Frysztak, Głogów, Gorlice, Grybów, Jasło, Jaworzno, Jordanów, Kalwarya, Kęty, Kolbuszowa, Kraków, Krościenko, Krosno, Krzeszowice, Leżajsk, Limanowa, Lisko, Liszki, Lutowiska, Łańcut, Maków, Mielec, Milówka, Mszana dolna, Muszyna, Myślenice, Niepołomice, Nisko, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Pilzno, Podgórze, Przeworsk, Radłów, Radomyśl, Ropczyce, Rozwadów, Rymanów, Rzeszów, Sanok, Skawina, Slemień, Sokołów, Stary Sącz, Strzyżów, Tarnobrzeg, Tarnów, Tuchów, Tyczyn, Ulanów, Ustrzyki, Wadowice, Wieliczka, Wiśnicz, Wojnicz, Żabno, Zator, Żmigród, Żywiec.		Bełz, Bircza, Borszczów, Bóbrka, Bohorodczany, Bolechów, Borynia, Bursztyn, Busk, Chodorów, Cieszanów, Delatyn, Dobromil, Dolina, Drohobycz, Dubiecko, Gliniany. Gródek, Gwoździec, Halicz, Horodenka, Janów, Jarosław, Jaworów, Kałusz, Kamionka Komarno, Kołomyja, Kossów, Krakowiec, Kulików, Kuty, Lubaczów, Lwów, Łąka, Medenice, Mielnica, Mikołajów, Mościska, Mosty w., Nadwórna, Niemirów, Niżankowice, Obertyn, Ottynia, Podburz, Peczeniżyn, Pruchnik. Przemyśl, Przemyślany, Rawa, Radymno, Radziechów, Rożniatów, Rohatyn, Rudki, Sambor, Sieniawa, Sąd. Wisznia, Skole, Śniatyn, Sokal, Sołotwina, Stanisławów, Staremiasto, Starasól, Stryj, Szczerzec, Tłumacz, Tłuste, Turka Tyśmienica Uhnów, Winniki, Wojniłów, Zabłotów, Zaleszczyki, Żabie, Żółkiew, Żurawno, Żydaczów.		Brody, Brzeżany, Buczacz, Budzanów, Czortków, Grzymałów, Husiatyn, Kopyczyńce, Kozowa, Łopatyn, Mikulińce, Monasterzyska, Nowesioło, Olesko, Podhajce, Podwołoczyska, Potok złoty, Skałat, Tarnopol, Trembowla, Wiśniowczyk, Załośce. Zbaraż, Zborów, Złoczów.		Czerniowce, Dorna Watr[illegible], Gurahumora, Kimpolung, Kocmań, Putilla, Radow[illegible]ce, Sadagóra, Seletyn, Se[illegible]ret, Solka, Stanowce. Sto[illegible]rożyniec, Suczawa, Wasz[illegible]kowce nad Czeremoszem Wyżnica, Zastawna.
		pz	złr. za 100 kilo	pz.	złr. za 100 kilo	pz.	złr. za 100 kilo	pz.	zł. za 100 kilo
1	Żyto ozime	1	7.50	1	7.—	1	6.50	1	6.—
2	„ jare	2	7.—	2	6.50	2	6.—	2	5.50
3	Pszenica ozima	3	9.50	3	9.—	3	8.50	3	8.—
4	„ jara	4	9.—	4	8.50	4	8.—	4	7.50
5	Jęczmień	5	7.—	5	6.50	5	6.—	5	5.50
6	Orkisz	6	7.50	6	7.—	6	6.50	6	6.—
7	Owies	7	7.—	7	6.50	7	6.—	7	5.50
8	Hreczka (Tatarka)	8	7.—	8	6.50	8	6.—	8	6.—
9	Kukurudza	9	6.—	9	5.50	9	5.—	9	4.50
10	Proso	10	5.50	10	5.50	10	5.—	10	5.—
11	Groch pospolity	11	7.—	11	6.50	11	6.—	11	6.—
12	Groch (Wiktorya)	12	8.50	12	8.—	12	8.—	12	8.—
13	Groch zielony drobny	13	7.—	13	6.50	13	6.—	13	6.—
14	Bób	14	6.—	14	5.50	14	5 —	14	5 —
15	Bobik	15	5.50	15	5.—	15	4 50	15	4.50
16	Fasola	16	9.—	16	8.50	16	8.—	16	7.50
17	Soczewica zwykła	17	7.—	17	6.50	17	6.—	17	6.—
18	Soczewica szelągowa	18	12.—	18	11.—	18	10.—	18	10.—
19	Wyka	19	5.50	19	5.—	19	5.—	19	5.—
20	Łubin żółty	20	5.75	20	5.50	20	5 —	20	5.—
21	Tymotka	21	20.—	21	20.—	21	20.—	21	20.—
22	Koniczyna czerwony	22	37.—	22	37.—	22	37.—	22	40.—
23	„ biały i szwedzki	23	40.—	23	40.—	23	40.—	23	10.—
24	Rzepak zimowy	24	12.—	24	11.—	24	10.—	24	10.—
25	„ letni	25	11.—	25	10.50	25	10 —	25	8.—
26	Lnianka (Lnica, Rżyj)	26	10.—	26	9.—	26	8.—	26	19.—
27	Konopie włókno	27	22.—	27	21.—	27	20.—	27	8.—
28	Nasienie konopne	28	10.—	28	9.—	28	8.—	28	21.—
29	Len włókno	29	24.—	29	23.—	29	22.—	29	7.25
30	Nasienie lniane	30	9.50	30	9.—	30	9.—	30	9.—
31	Mak	31	22.—	31	21.—	31	20.—	31	18.—
32	Kminek	32	15.—	32	14.50	32	13.—	32	13.—
33	Anyż rossyjski	33	22.—	33	22.—	33	20.—	33	20.—
34	„ płaski	34	24.—	34	24.—	34	22.—	34	22.—
35	Kartofle	35	2.—	35	1.75	35	1 50	35	1.50
36	Chmiel za 50 kilo	36	60.—	36	55.—	36	55.—	36	50.—
37	Łoza koszyk 1let. z mrg.	37	40.—	37	38.—	37	22.—	37	22.—
38	Łoza koszyk. 2let. z mrg.	38	50.—	38	48.—	38	26.—	38	26.—

Ceny ubezpieczone, a nie ceny targowe, będą służyć w razie gradobicia za podstawę wynagrodzenia. Wolno jest podawać do ubezpieczen[ia] ceny niższe od wyżej oznaczonych; cen wyższych Dyrekcya do ubezpieczenia w myśl §. 11 statutu przyjąć nie może. **Buraki cukrowe** mo[gą] być ubezpieczone po cenie zakontraktowanej przez cukrownię po potrąceniu kosztów dostawy, jeżeli zakontraktowano loco fabryka. Chmiel mo[że] być ubezpieczony po cenie zakontrakowanej. (Przedruku nie płacimy)

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Z. Słonecki. **J. Głażewski.** **dr. J. Romer**

Aufgebot.

Es wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass

1) der Pfefferküchler Ernst Paul Gotthold Kluge, verwittweten Standes wohnhaft zu Gleiwitz, Obermallstrasse 3. Sohn des verstorbenen Pfefferküchlermeister Karl Kluge und dessen verstorbenen Ehefrau Therese geborene Schach zuletzt wohnhaft zu Gleiwitz.

2) und die Agnes Beate Therese Schach, Erzieherin ledigen Standes wohnhaft zu Parchacz, Tochter des zu Ratibor verstorbenen Tischlermeister Ernst Schach und dessen verstorbenen Ehefrau Agnes geborene Maiwald zuletzt wohnhaft zu Primkenau die Ehe mit einander eingehen wollen.

Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in der Stadt Gleiwitz und der Gemeinde Parchacz zu geschehen.

Gleiwitz, den 31 Maerz 1898.

Der Standesbeamte.
In Vertretung. gez. Stendel

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.